

**PROTOKÓŁ NR XXXI/13**  
**z XXXI zwyczajnej Sesji Rady Powiatu Świebodzińskiego**  
**odbytej 6 września 2013 roku w Sali Sesyjnej**  
**Starostwa Powiatowego w Świebodzinie, ul. Kolejowa 2.**

**1.Otwarcie sesji.**

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokieli* o godzinie 10:00 otworzył i poprowadził XXXI zwyczajną sesję Rady Powiatu Świebodzińskiego IV kadencji. Powitał wszystkich radnych, Starostę Świebodzińskiego Zbigniewa Szumskiego, Wicestarostę Jakuba Jareckiego, pozostałych Radnych, Pana Zbigniewa Wocha Wójta Gminy Skąpe, Pana Ryszarda Skonieczek Wójta Gminy Lubrza, Pana Tomasza Olesiaka Przewodniczącego Rady Miejskiej w Świebodzinie i Sekretarza Powiatu, Skarbnika Powiatu Dorotę Karbownik Panią Barbarę Daukszewicz Dyrektora DPS w Jordanowie, Panią Ludmiłę Janik Dyrektora PCPR w Świebodzinie, Panią Arletę Miśkiewicz Dyrektora PSSE w Świebodzinie, Naczelników Wydziałów, pracowników Starostwa, przedstawicieli prasy oraz wszystkich pozostałych obecnych na dzisiejszej sesji. Dodał, że nad porządkiem prawnym dzisiejszej sesji czuwać będzie Pani Mecenasa Bożena Długosz. Na podstawie listy obecności *Przewodniczący Rady* stwierdził, że na stan 17 radnych na sesji obecnych jest 15 radnych, w związku z tym Rada jest władna, aby podejmować prawomocne uchwały. Lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu. Lista obecności osób zaproszonych stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

**2.Przyjęcie Porządku obrad.**

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokieli* poinformował, że porządek obrad został przesłany radnym wraz z zawiadomieniem w terminie. (Zawiadomienie stanowi załącznik nr 3 do protokołu). Następnie zapytał, czy do tego porządku obrad są jakieś uwagi, lub propozycje zmian.

*Starosta Zbigniew Szumski* zawnioskował o włączenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Starostę Świebodzińskiego oraz Zarząd Powiatu Świebodzińskiego (Druk Nr 360). Projekt ten był przedstawiany na Komisji Budżetu i Rozwoju Regionalnego, która się odbyła przed sesją.

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokieli* dodał, że z tą skargą radni zapoznali się również na innych komisjach. Zapytał, czy są jeszcze inne uwagi i propozycje do porządku obrad.

Więcej uwag nie zgłoszono, wobec tego *Przewodniczący Rady* poddał pod głosowanie propozycję wprowadzenia do porządku obrad projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Starostę Świebodzińskiego oraz Zarząd Powiatu Świebodzińskiego (Druk Nr 360).

***Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 15 radnych jednogłośnie (15za, Oprzeciw, Owstrz.) wyraziła zgodę na wprowadzenie do porządku obrad ww. projektu uchwały .***

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokieli* dodał, że projekt tej uchwały zostanie wprowadzony do pkt 5 jako ppkt 13.

Następnie *Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* odczytał porządek obrad wraz z wprowadzoną zmianą, a następnie poddał go pod głosowanie.

***Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 15 radnych jednogłośnie (15za, Oprzeciw, Owstrz.) przyjęła następujący porządek obrad:***

1. Otwarcie Sesji.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Informacja z działalności Zarządu Powiatu w okresie międzysesyjnym (Druk Nr 358).
4. Wnioski, interpelacje i zapytania radnych.
5. Podjęcie uchwał:
  - 1/w sprawie wyrażenia zgody na wygaszenie trwałego zarządu nieruchomością stanowiącą własność Powiatu Świebodzińskiego (Druk Nr 346);
  - 2/w sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie trwałego współzarządu nieruchomością stanowiącą własność Powiatu Świebodzińskiego (Druk Nr 347);
  - 3/ w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od opłat rocznych z tytułu trwałego współzarządu nieruchomością (Druk Nr 348);
  - 4/w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków, nie stanowiących własności Powiatu Świebodzińskiego (Druk Nr 349);
  - 5/w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji szkołom i placówkom niepublicznym oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich wykorzystania (Druk Nr 350);
  - 6/ w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Świebodzińskiego na rok 2013 (Druk Nr 351);
  - 7/w sprawie zmian w uchwalonej wieloletniej prognozie finansowej Powiatu Świebodzińskiego na lata 2013-2020 (Druk Nr 352);
  - 8/w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego (Druk Nr 353);
  - 9/w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Skąpe na realizację zadania polegającego na budowie kanalizacji deszczowej grawitacyjnej w celu odprowadzenia wód opadowych z drogi powiatowej nr 1205F (w obrębie skrzyżowania z drogą wojewódzką nr 277) w miejscowości Pałk (Druk Nr 356);
  - 10/w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Świebodzin na realizację zadania inwestycyjnego pn. „Przebudowa ul. Walki Młodych i al. 700-lecia oraz budowa sieci dróg i miejsc postojowych w kwartale ulic Kawaleryjska, 30 Stycznia, Wałowa w Świebodzinie” w ramach „Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych – Etap II Bezpieczeństwo – Dostępność – Rozwój” (Druk Nr 359);
  - 11/w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Jordanowie (Druk Nr 345);
  - 12/w sprawie zawieszenia postępowania w przedmiocie rozpatrywania skargi Pana H.W. na działalność Dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Jordanowie (Druk Nr 357);
  - 13/w sprawie rozpatrzenia skargi na Starostę Świebodzińskiego oraz Zarząd Powiatu Świebodzińskiego (Druk Nr 360).
6. Analiza informacji o przebiegu wykonania budżetu Powiatu Świebodzińskiego za pierwsze półrocze 2013 roku oraz informacji o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej (Druk Nr 354).
7. Informacja Zarządu Powiatu o wysokości wszystkich umorzonych wierzytelności oraz udzielonych ulg w roku budżetowym o charakterze cywilnoprawnym wg stanu na dzień 30.06.2013r. (Druk Nr 344).

8. Realizacja zadań Powiatu Świebodzińskiego w zakresie ochrony zdrowia w 2012 roku i I półroczu 2013 roku (Druk Nr 355).
9. Odpowiedzi na wnioski, interpelacje i zapytania radnych.
10. Przyjęcie protokołu obrad z sesji Rady Powiatu w dniu 21.06.2013r.
11. Oświadczenia radnych.
12. Sprawy różne.
13. Zamknięcie Sesji.

### **Ad 3.**

*Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokieli* poinformował, że informację z działalności Zarządu Powiatu w okresie międzysesyjnym (Druk Nr 358) radni otrzymali wraz zawiadomieniem. (Informacja stanowi załącznik nr 4 do protokołu.) Następnie poprosił Starostę o uzupełnienie tej informacji.

*Starosta Zbigniew Szumski* - „Jeżeli chodzi o druk nr 358, to się odniosę w przypadku jakichkolwiek pytań. Dodam tylko, że od czasu dostarczenia Państwu materiałów Zarząd odbył jeszcze jedno posiedzenie. Przyjęte zostały na nim autopoprawki do uchwał, które w odpowiednim momencie Państwu zostaną przedstawione również pod wpływem sugestii płynących z komisji. Zarząd Powiatu podjął, z takich kwestii szczegółowych, decyzję o uruchomieniu Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych w Zespole Szkół Ogólnokształcących i to w zasadzie na tyle. Jeśli macie Państwo jakieś pytania do tego materiału, to służę.”

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokieli* - „Czy są jakieś pytania w tym punkcie? Nie widzę, w takim razie dziękuję Państwu. Stwierdzam, że informacja z działalności Zarządu w okresie międzysesyjnym została przyjęta przez Radę Powiatu.”

### **Ad.4**

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokieli* - „Proszę Państwa Radnych o zabranie głosu w tym punkcie.

*Radna Urszula Miara* - „Proszę o przekazanie do Gminy Świebodzin interpelacji w sprawie zaplanowania środków finansowych w budżecie na rok 2014 na wykonanie schodów wraz z barierką na skośnym zejściu z parkingu w kierunku ulicy biegnącej przy posesjach 13-17 na os. Żaków. Zejście aktualnie ze względu na duże nachylenie jest niebezpieczne w okresie opadów atmosferycznych, zwłaszcza zimą. Korzysta z niego codziennie wielu mieszkańców z bloków przy ul. Bocznej oraz osoby wyprowadzające psy na pobliski wybieg. Dziękuję.”

*Radny Mirosław Algierski* - „Panie Przewodniczący! Panie Starosto! W ostatnim czasie zgłosiło się do mnie kilku mieszkańców z prośbą albo sugestią, aby Pan Komendant Powiatowej Komendy Policji, żeby poinformował nas o aktualnej sytuacji jaka jest w zakresie bezpieczeństwa na terenie miasta. Na kilku spotkaniach między innymi z właścicielami, czy dzierżawcami ogródków działkowych podniesiono szereg uwag mówiących o złym bezpieczeństwie w mieście. Jednocześnie mieszkańcy os. Łużyckiego zgłosili mi, że w ostatnim okresie czasu od miesiąca czerwca zanotowano bardzo dużo kradzieży i włamań do samochodów. Polegam na informacjach od mieszkańców. Trudno mi je zweryfikować. Pierwsze, które zgłoszono mi na spotkaniu z uczestnikami ogrodów działkowych otrzymałem odpowiedź od Komendanta, właściwie nie od Komendanta, a od

pracownika Komendy, że nie mamy na to pieniędzy i nie dysponujemy takim sprzętem, o tym to wiemy, ale trudno, tak kierowcy jeżdżą. Dlatego prosiłbym i wnioskuję, żeby Pan Komendant jak będzie miał czas niech przyjdzie na najbliższą sesję Rady, ja z chęcią zadam Mu pytania wcześniej, żeby się przygotował i odpowiedzi udzielił właściwej i kompetentnej, bo te, które ja otrzymałem naprawdę były niewystarczające, a były na zasadzie przepraszam bardzo za określenie „Spadaj Pan na drzewo.” Ja bym nie chciał, żeby tak Komenda traktowała naszych mieszkańców, bo mieszkańcy jednocześnie mówią jak dzwonią w sprawie interwencji, dzwonią w sprawie prośby, to jest sugestia niech Pan przyjdzie, niech Pan przyjedzie do nas. Jak ktoś mówi, że coś się dzieje na osiedlu - „my nie mamy dzisiaj samochodu, nie możemy wyjechać.” To mówią mieszkańcy. Ja tego nie zweryfikowałem, w niektórych przypadkach muszę weryfikować, w tym wypadku nie miałem czasu i możliwości. Ale prosiłbym, jeżeli jest taka możliwość, żeby Pana Komendanta zaprosić. Ja rozumiem, że raz do roku się spotykamy i oceniamy działalność policji, statystycznie wygląda to idealnie, nawet wzorowo, ale odczucia mieszkańców są coraz gorsze, przepraszam, też wyrażam tą opinię, którą mówią mieszkańcy. Kiedyś mówiono, że przy Szkole Podstawowej Nr 6, jak się rozpoczynał, czy na początku roku szkolnego po kilku dniach zawsze było widać policjanta. I w dzień i po południu są tam pierwszaki, są tam 6-latki, które chcą się jakoś zasymilować w tej szkole. Dzisiaj, a właściwie pod koniec roku szkolnego nie było tam nigdy widać policjanta. Kiedyś mówiliśmy, że chodził z psem, dzisiaj tego psa nie ma, też nikt nie chodzi z psem, także mieszkańcy bardzo proszą, aby trochę poprawić pracę policji.

Drugie mam informacje, które zgłosiłem między innymi do Pana Starosty pod koniec czerwca, bo nie było sesji w lipcu i sierpniu, a więc chciałbym niektórych poinformować, że na przykład prośba moja, czy nasza sugestia, pracowników także firmy Recaro, żeby było przejście dla pieszych na drodze krajowej 276 na wysokości starego POM-u, albo przechowalni owoców SAD-u, niegdyś Kombinatu. Wojewódzki Zarząd Dróg uważa, że to jest niepotrzebne i zbędne, bo tam przebiegać można, nie potrzeba przejścia. Pracownicy się wypowiadali, żeby tam było przejście dla bezpieczeństwa, bo przyjdzie jesień, zima tam naprawdę nie widać. Tam jest wzgórze, tam się wjeżdża od strony Chociul na wzgórek, gdzie oni przechodzą. Wjeżdża się od strony Świebodzina - też na wzgórek, gdzie nie widać i tak potraktowano tą sprawę.

Inna rzecz, o której chciałbym poinformować wieś Rudgerzowice i co wnosił sołtys o to, aby zrobić porządek przy naszej drodze powiatowej i opinia moja jest taka i Pan Starosta ją podzielił, było to realne do prac do porządkowania wtedy, gdy była droga szybkiego ruchu przechodziła starą trasą, dzisiaj jak jest oddana nowa S3, tam ruch zmaleł. Nie ma sensu, nie ma potrzeby np. modernizacji, czy stawiania tam koszy, czy robienia tam zatoki. To też do informacji dla niektórych, tu Kolega Motowidełko też kiedyś wnioskował o to. Sprawdziłem to i uważam, że realizacja wniosku jest bezzasadna.

Jeszcze jedno pytanie mam. Ulica Kolejowa i ulica Sulechowska mam nadzieję, że dokumentacja została już opracowana, mamy chyba jakiś kosztorys, jak by była możliwość o informację co dalej z tym, jaka to jest wartość i jaki zakres prac, żebyśmy mogli ewentualnie przygotowywać się, albo zbierać pieniądze na realizację tego zadania. To tyle, dziękuję.”

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* przypomniał, że zgodnie ze statutem Powiatu Świebodzińskiego głos mogą zabrać również osoby spoza Rady Powiatu.

*Pani R. R.* - „Szanowni Państwo! Mam poważny problem, z którym w kilku zdaniach chciałabym zapoznać Radę Powiatu, ponieważ problem dotyczy organu, jakim jest Starostwo Powiatowe w Świebodzinie i jego najwyższa władza. Mój problem dotyczy sprawy, która rozgrywa się w miejscowości Żelechów, dotyczy to konkretnie byłego PGR-u obecnie stanowiącego własność Państwa E. i L. P. zamieszkałych w Świebodzinie na ulicy M. Na czym polega problem mojej rodziny? Otóż polega na tym, że spotykamy się mówiąc najprościej i bez ogródek, spotykamy się z oszustwami i brakiem woli do załatwienia problemu, który istnieje w naszym sąsiedztwie, który uniemożliwia mojej rodzinie normalne funkcjonowanie w miejscu swojego zamieszkania. Problem polega na nadmiernym hałasie i zadymieniu, które powodowane jest tym, że na działce tej użytkowana jest suszarnia zbóż, gdzie czynnikiem grzewczym jest energia pozyskiwana ze spalania słomy. Brak ustaleń faktycznych organów, które po prostu sprawą zajmują się od 10 lat stanowią, że mamy dalej odbijanie piłeczki no i mamy taką sytuację, że są to dowody na to, że mamy w tym kraju równych i równiejszych. Ta nierówność polega na tym, że Ci, co mają po prostu grubsze portfele czy konta, np. to wtedy mają po prostu siłę przebicia, mogą zrobić wszystko. Problem nadmiernego hałasu i tego zadymienia od długiego czasu znają obecne władze powiatu, Pan Starosta, Pan Wicestarosta, z którymi wielokrotnie spotykałam się również w tym urzędzie. Zna również Naczelnik Pan Cenin no i znają również inni. Na czym polega ten problem? Otóż nie dalej, niż wczoraj rozmawiałam z Panem Leszkiem Ceninem, który po prostu drwi ze sprawy. Gdy przedstawiam problem i po prostu wskazuje błędy organów, czyli naruszenia przepisów prawa, spotykam się z arogancją tego rodzaju, że Pan Leszek Cenin odbierając telefon nastawia go na głośnomówiący, gdzie urządza się po prostu kpiny w miejscu, gdzie Ci ludzie mają obowiązek pracować, a nie urządzać sobie jakieś żarty. Gdy przedstawiłam, że czas z tą błazenadą i z tą kpiną z tego problemu skończyć, że czas po prostu zacząć urzędować i przestrzegać przepisy prawa, to powiedział, czy nie szkoda mi środków na telefony, bo zarzuciłam, że po prostu to, co robi organ to jest trwonienie publicznych pieniędzy, wtedy powiedział mi Pan Cenin, że po prostu powinnam zauważyć, że i mnie telefony kosztują, no więc uważam, że moje środki, to jest moja sprawa prywatna, a środki wydawane chociażby na korespondencje, na to, co robi organ, są niestety środkami publicznymi i ktoś musi po prostu władzę z tego rozliczyć. Ponieważ ja dowiedziałam się od Naczelnika z Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, że Starostwo Powiatowe wystąpiło o to, żeby Oni znów zajmowali się sprawą i właściwie nie wiedzą po co, skoro to jest według nich sprawa Inspektora Nadzoru Budowlanego, który również po prostu patrzy na problem w Żelechowie przez czerwone okulary, bo brak ustaleń faktycznych w sprawie w związku z prowadzonym obecnie z urzędu postępowaniem administracyjnym, które zostało w końcu wszczęte na wniosek Prokuratora z ubiegłego roku, zakończyło się tym wcześniej, że Starostwo postanowiło po prostu odmówić wszczęcia postępowania. Oczywiście były sprawy i w Kolegium i w różnych organach, które po prostu no wskazały jednak Starostwo Powiatowe jako organ, który jest z urzędu kompetentny do prowadzenia tej sprawy. Ponieważ wcześniej tą sprawą zajmował się Wójt Gminy Łągów od 2009 roku gmatwał, mataczył, kombinował, no po prostu w sposób niewyobrażalny i Starostwo było wtedy uznaną stroną. Teraz no złożyłam dzisiaj wniosek stosowny i załączniki takie dołączyłam, żeby pokazać, że po prostu Starostwo nie wiem, błędzi, albo są ludzie nieudolni, są po prostu tak nastawieni negatywnie na podejście do tego problemu, że nawet nie wiedzą, że ustalenie stron to jest podstawa, ustalenie po prostu stanu faktycznego, to jest podstawa wszczęcia jakichkolwiek działań, prowadzenia, badania po prostu jakiegokolwiek sprawy. No i co się okazało najpierw byłam uznana stroną tylko ja, E. P., L. P. i Prokurator. Gdy Panu Leszkowi Ceninowi wskazałam, że po prostu to jest błąd, ponieważ w

prowadzonym postępowaniu przez Wójta Gminy Łągów, gdzie nic nie zostało sprostowane, gdzie wszystko opiera się po prostu na zakłamaniu, badanie hałasu wykonuje się w sytuacji, gdy źródło hałasu po prostu nie ma, no to jest dla każdego normalnie myślącego, no to jest coś, co można powiedzieć no nie do wiary, ale takie są fakty Szanowni Państwo. Jeśli bada się po prostu zadymienie, a w piecu się nie pali, a w protokole znajduje się zapis, że spalanie odbywało się, że wszystko się odbywało cacy. I Ja w tych czynnościach nie jestem uznana za stronę, gdzie nie mogę po prostu zaprotestować, to jest po prostu chore, to jest niezrozumiałe, ale jednak z taką sytuacją mamy do czynienia. Pan L. P. po prostu wchodzi w układy z urzędnikami, a właściwie można by nazwać ich z całą odpowiedzialnością, to jest moje stwierdzenie, to nie są urzędnicy, to są urzędaszy, to są Kolesie na stołkach, którzy potwierdzają po prostu nieprawdę i potwierdzoną nieprawdą uzyskuje stwierdzenie, że przekroczeń hałasu nie ma, no bo jeśli nie ma źródeł hałasu, to dla każdego normalnie myślącego człowieka o zdrowych zmysłach jest to oczywiste, ale takie są fakty. To wynika po prostu z tego, co jest zawarte w dokumentach. To nie są Szanowni Państwo moje wymysły, bo dokumentów przez 10 lat, które ja tutaj toczę walkę, to jest walka, już właściwie mogłabym wojnę to nazwać po prostu z urzędnikami no jest proszę Państwa efekt taki, bo dokumenty, które do mnie przysyłano nie byłabym w stanie unieść. To są tak ogromne ilości. Zresztą tutaj obecna nawet Pani Dyrektor Sanepidu też wie, że ten problem po prostu jest. Już zwracałam się wcześniej i do tego organu, ponieważ mnie tak jak piłeczkę pingpongową odsyła się mnie raz do tego, raz do tego urzędu, każdy sobie urządza jakby takie zabawy z tego problemu. A najlepszym dowodem na to, że problem istnieje jest fakt, że zlikwidowano po prostu w Żelechowie taką PRL-owską inwestycję z suszarniami i silosami na które połączony był L. P. - przedsiębiorca ze Świebodzina, którego Starostwo Powiatowe w 2003 r. uznało jako przedsiębiorcę, ale później zrobiono jakiś taki dziwny chrzest tej osoby i uznano go za rolnika indywidualnego, co pozostawało w sprzeczności z ustawą o kształtowaniu ustroju rolnego w Polsce, ponieważ ten że Pan L. P. no po prostu użytkuje areał, który nie podlega pod ten przepis prawa, ponieważ Jego obszar, którym włada jest po prostu dużo, dużo większy. Jest wielokrotnością tych 300 ha. No i suma summarum w końcu Samorządowe Kolegium Odwoławcze wskazało w ubiegłym roku w sierpniu, że organem właściwym do prowadzenia sprawy jest Starostwo Powiatowe w Świebodzinie. Ten organ jednak uchylał się po prostu od tego. No z jakiego powodu, dla mnie jest jasne - działanie w interesie L. P. jest po prostu no widoczne gołym okiem.

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* - „Jeśli chodzi o wypowiedź Pani, poruszyła Pani już bardzo wiele kwestii i chciałbym prosić Panią, żeby Pani zmierzała do podsumowania swojej wypowiedzi, do meritum sprawy, ewentualne dalsze kwestie proszę na piśmie złożyć w sekretariacie, jeśli by takie miały miejsce. Proszę bardzo.”

*Pani R. R.* - „Właśnie chciałam już zakończyć Panie Przewodniczący i pokazać po prostu całe to tło tego wszystkiego, a stosowny wniosek złożyłam z kserokopią dokumentów, które ostatnio do mnie Starostwo przysłało. Tam jest pokazane, że najpierw stronami są po prostu P., ja i prokurator. Teraz pismo przyszło, gdzie tych stron mamy całą kupę i teraz prosiłabym w związku z tym, że ten wniosek został już złożony, żeby Rada Powiatu zajęła się tą sprawą i podjęła stosowne, przewidziane prawem kroki, żeby ta błazenada i te kombinacje, te jawne i te rażące działanie w interesie tych przedsiębiorców ze szkodą dla mojej rodziny po prostu się zakończyło, bo w przeciwnym razie będę musiała chyba wziąć sprawę w swoje ręce i naruszyć przepisy prawa, czy złamać prawo tak, jak łamią to bezkarnie po prostu wszyscy inni. Dziękuję bardzo. Mam nadzieję, że złożony przeze mnie

w dniu dzisiejszym wnioszek w sekretariacie doczeka się takiego rozsądnego podejścia, że ktoś po prostu spojrzy na ten problem nasz jak na problem, który trzeba rozwiązać, którym wypada po tulu latach po prostu się zająć. Ponieważ Pan Przewodniczący był uprzejmy uczestniczyć wcześniej w spotkaniu, które było, w moim spotkaniu z Panem Starostą i z Panem Wicestarostą, to były odrębne spotkania, zna Pan Przewodniczący ten problem i wie, że wiele naruszeń tam jednak wystąpiło, po prostu no czegoś zabrakło, zabrakło należytej staranności w związku z tym bardzo proszę tak zwyczajnie po ludzku, żeby po prostu ludzie bezstronni, ludzie, którzy mają głowę na karku, żeby przyjrżeli się tym wszystkim oszustom, bo to jest naprawdę żenujące, to co jest w dokumentach napisane w zetknięciu z rzeczywistością. Dziękuję ślicznie.”

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* - „Bardzo dziękuję za głos w dyskusji, kto jeszcze z obecnych chciałby zabrać głos?”

*Radny Jarosław Wendorff* - „Pani Rózo, mam takie pytanie, bo powiedziała Pani, że były badania hałasu wykonywane w momencie, kiedy te maszyny nie chodziły, wtedy kiedy nie było spalania, to jest bardzo częste w naszym środowisku. Niech Pani powie kto wykonywał te badania? Kto wykonywał te badania hałasu i zadymienia?”

*Pani R. R.* - „Specjaliści z Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Zielonej Górze, którzy się tak wyspecjalizowali po prostu w oszustwach na rzecz P., że jestem, dysponuję protokołami, z których wynika jasno, zapisane jest np., że badano suszarnię o konkretnej nazwie, podano ją, tymczasem takiego urządzenia na tym terenie w ogóle nie ma.”

*Radny Jarosław Wendorff* - „Znaczy tego urządzenia do badania tego hałasu. A czy próbowała Pani własnymi środkami zmierzyć ten hałas i jak to jest przekraczane?”

*Pani R. R.* - „My mierzyliśmy po prostu dla własnej orientacji. No ten hałas często przekraczał nawet sto wielokrotność tego, co w protokole przedstawiano, bo tak jak mówię art. 3 prawo ochrony środowiska, pkt 42 mówi również o środkach mobilnych, zresztą potwierdzone to było przez, zresztą z logiki to wynika, że w zakładzie, gdzie jest złożone ziarno, gdzie jest załadunek, przeładunek po prostu to jest praca ciężkiego sprzętu i tych źródeł nigdy się po prostu nie uwzględnia. A jeśli suszarnia badana była zawsze tylko po zasypaniu już tym produktem, po wykonaniu tych wszystkich głośnych prac, no to wtedy Szanowni Państwo to jest żalotne i jest napisane, że hałas, który często jest nie do zniesienia wynosi 30 czy 40dB, a było takie zdarzenie, że okazało się, że praca zakładu produkuje hałas mniejszy niż praca jednej suszarni w tymże zakładzie. Więc to są po prostu takie absurdy, takie niedorzeczności, że to jest chore. Gdy się porówna po prostu te dokumenty, bo tak analizując i mówiąc po prostu o tym, no to jest nie do uwierzenia, bo jeśli np. L. P. w 2003 roku i uzyskał potwierdzenie, że badano suszarnię o nazwie Cimbria, a L. P. w sprawozdaniu z badań Sanepidu stwierdza, że ta suszarnia była nieczynna od 2002 roku, to Szanowni Państwo przecież to jest nielogiczne, że ktoś mi potwierdza, że po prostu to badanie w 2003 roku, dokładnie 30 lipca takie urządzenie mogło być poddane badaniu. Tak samo z wszystkich innych dokumentów, gdy dopiero porównamy to wszystko, to widzimy po prostu to zakłamanie. Z ostatnich dwóch badań mamy nagranie kamerą. Jest nagrane i widać, że po prostu nie ma tej pracy takiej, jaka ona jest zapisana w protokole. Po prostu są rozbieżności tak rażące, że to jest po prostu zrozumiałe dla dziecka w wieku przedszkolnym.

To są tak rażące po prostu, no tak jak mówię kłamstwa, tak podłe, tak obrzydliwe, że trudno mi się po prostu do tego odnosić.”

*Radny Jarosław Wendorff* - „Musi ustalić Pani konkretne zarzuty w tym przypadku jeżeli przekraczane są decybele, to o ile. Dobrze by było wynająć jakiegoś jeszcze niezależnego miernika, który potrafi ocenić ten wzrost hałasu a to, że Wydział Ochrony Środowiska robi to w takich momentach, to jest karygodne. Inaczej tego nie można nazwać.”

*Pani R. R.* - „Dokładnie tak proszę Pana i właśnie na tym rzecz polega, że na tą instalację działającą w tym miejscu nie ma ani zgłoszenia, nie ma po prostu żadnych decyzji administracyjnych, nie ma po prostu niczego, bo Inspektor Nadzoru Budowlanego stwierdza, że to nie jest potrzebne. L. P. dokonuje np. zgłoszenia w Starostwie, że na przykład wykonuje jakiś remont posadzki, tymczasem wykonuje fundamenty pod budowę tego pieca i żaden organ tego nie stwierdza. Żaden organ nie prostuje tego, że tam są kłamstwa, że tam wykonano zupełnie co innego, niż po prostu w dokumentach mamy. A tak na marginesie, suszarnia ta została postawiona za zgodą Agencji, bo to są suszarnie takie przewożne, które w ciągu kilku minut można po prostu stamtąd przewieźć. Miało to być wywiezione do Rzeczycy, gdzie ten zakład funkcjonuje, ponoć jest przygotowane wszystko w dużym oddaleniu od miejscowości. To jest sprawa 10-letnia. Więc takie informacje były przesyłane do Ministerstwa Rolnictwa, do Ministerstwa Skarbu Państwa, które wcześniej władało tym PGR, to jest po prostu horror to jest coś niewyobrażalnego. A wszystko po prostu rozbija się o to, że L. P. za bezcen kupił resztki tego, czego nie zdążył zdewastować w czasie trwania dzierżawy i teraz po prostu jest naszym oprawcą i kpi sobie.”

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* - „Przepraszam bardzo, czy Pan radny uzyskał odpowiedź na zadane przez siebie pytanie?”

*Radny Jarosław Wendorff* - „Tak, dziękuję.”

*Wicestarosta Jakub Jarecki* - „Szanowni Państwo! Ja bym chciał tutaj pewne rzeczy sprostować. O ile jest mi wiadomo i to ze spotkań z Panią tutaj w Starostwie, to badanie tego hałasu od 2002 roku było przeprowadzane chyba 8 razy. Pamięta Pani dobrze, że na ostatnim spotkaniu z nami bezpośrednio, u mnie, zaproponowałem Pani, żeby to badanie zrobiła firma zupełnie niezależna, a nie WIOŚ. Następne sprostowanie, to nie Wydział Ochrony Środowiska robi te badania, tylko Wojewódzki Inspektorat. A więc to nie nasze służby, tylko z Województwa. Jednak na moją propozycję, żeby zbadały ten hałas źródła zewnętrzne, niezależne na nasz koszt, my ten koszt byśmy ponieśli, Pani się na to nie zgodziła. Taka jest prawda. Nie wiem, dlaczego. Chciałem Pani pomóc w ten sposób, żeby niezależna firma zrobiła to rzetelnie, dokładnie, żeby nie było później jakichś niedomówień. Dziękuję.”

*Pani R. R.* - „Szanowni Państwo! Muszę wyprowadzić Państwa z błędu jednak tutaj, ponieważ nikt nie wygzekwował nigdy tego, żeby zakład, który jest w naszym sąsiedztwie, żeby pracował. Nigdy jeszcze, nawet gdy w 2005 roku było podczas badań dwóch Prokuratorów. Mam pismo bodajże z 2012 roku z Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Warszawie, gdzie po prostu zarzucono Wojewódzkiemu Inspektoratowi niezachowanie procedur odnośnie przeprowadzania pomiarów i to są fakty proszę Państwa, na to są dokumenty. Jeśli ja dowiaduję się, że L. P. musi być informowany o



przeprowadzaniu pomiaru, a ja nie będę o tym informowana, bo ja nie jestem stroną, no to Szanowni Państwo no darujmy. Te pomiary powinny być na naszej posesji wykonane, ale nie w sytuacji, gdy w zakładzie nic się nie dzieje, gdy ktoś chce przeprowadzić, albo nie chce coś tam udostępnić, to nie są po prostu badania hałasu. Bo jeśli wstrzymamy ruch na autostradzie, to nie będziemy wykonywać pomiaru hałasu, tylko ten ruch musi po prostu trwać. A to jest zakład, gdzie L. P. kombinuje, z resztą ja mam wiele zdjęć z sytuacji, które są na co dzień i są, tak jak powiedziałam, nagrania. I teraz dzisiaj miałam dzisiaj się spotkać również z Prokuratorem, ale okazało się, że jest na zwolnieniu lekarskim, gdzie po prostu jest pokazane, co było podczas wykonywania pomiarów, to są różnice.”

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* - „Ja bardzo przepraszam, to jest jakby jedna kwestia nieprawidłowości przy wykonywaniu pomiarów. Natomiast Pan Wicestarosta powiedział, że była ze strony Starostwa propozycja wynajęcia niezależnej firmy na nasz koszt, żeby te pomiary uczciwie zrobić i tutaj wg tego, co usłyszeliśmy, no nie było Pani akceptacji. To właśnie w tym sensie się Pan tutaj wypowiadał. Czy ktoś z Państwa radnych ma pytania w tym temacie, proszę bardzo Pan Bogusław Motowidelko.”

*Radny Bogusław Motowidelko* - „Ja mam pytanie do Pani, czy to pismo, które Pani złożyła dzisiaj w sekretariacie, to w formie skargi?”

*Pani R. R.* - „To jest wniosek, żeby Rada Powiatu w miarę swoich możliwości wypowiedziała się po prostu.”

*Radny Bogusław Motowidelko* - „Czyli zadaję to pytanie z jednego powodu, że gdyby było złożone w odpowiedniej formie, to te wszystkie sprawy, o których Pani tutaj mówi, jako radny mógłbym się z nimi po prostu dokładnie zapoznać. Owszem Pani informacja złożona dzisiaj będzie na pewno w protokole dokładnie opisana, ale jako radny bardziej precyzyjnie zapoznając się z materiałami wtedy, gdy je dostaję bezpośrednio na sesję. To jest to moje pytanie czy w tym wniosku, który Pani złożyła, informacje, które dzisiaj Pani przekazuje są tak precyzyjne i dokładne, bo jeżeli tak, no to jest w porządku, bo one dotrą do radnych i będzie można się po prostu zapoznać z nimi bardziej szczegółowo, niż ta Pani dzisiejsza informacja zapoznać, bo okres 10 lat, jak w tej chwili Pan Wicestarosta odpowiedział, 10 lat trwania sprawy, a w międzyczasie przeprowadzonych 8 kontroli tylko samego badania hałasu rzeczywiście stawia różne znaki zapytania, z których można wywnioskować bardzo różne tezy, ale do tego są bardzo potrzebne również te dokumenty, o których Pani wspominała, na przykład odpowiedź w sprawie przeprowadzonych badań przez WIOŚ. Ja nie zabieram teraz głosu w sprawie, tylko po prostu jako radny przy tej informacji na pewno miałbym ją pogłębioną, gdyby wszystkie dokumenty, o których Pani wspomniała dotarły do radnych, do wszystkich radnych do których Pani się w tej chwili zwraca i do mnie jako jednego z tych radnych. Dziękuję”

*Pani R. R.* - „Szanowni Państwo! Ja dołączyłam ostatnie tylko trzy dokumenty, bo nie miałam tej wiedzy, że to akurat będzie potrzebne, ale obiecuję, że w najbliższym czasie opracuję to i dostarczę do organu, żeby po prostu było widomo i były dowody na to, że jednak te fakty miały miejsce. Ja uzupełnię to w najbliższym czasie. Dzisiaj mamy piątek, w poniedziałek, wtorek na pewno będzie złożony w sekretariacie.”

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* - „Dziękuję bardzo. Ja myślę, że ten temat już byśmy zamknęli. Proszę o zabranie głosu Pana H. W.”

*Pan H. W.* - „Dzień dobry Państwu, nazywam się H. W. przyszedłem zaprotestować zło, zło, które od ponad roku dzieje się w Domu Pomocy Społecznej w Jordanowie. Zło to pochłonęło śmierć mojej mamy i przyszedłem Wam wszystkim o tym powiedzieć. Chcę też walczyć o prawdę, prawdę, która jest jedna. Moja mama nie żyje i prawdę można też zinterpretować w taki sposób, żeby pasowała dla Pani Dyrektor przy poparciu odpowiednich ludzi. Moja mama nie żyje i tego już nic nie zmieni, ale przyszedłem się upomnieć o starszych ludzi, którzy w Domu Pomocy Społecznej w Jordanowie mieszkają. Ich łatwo zmanipulować i łatwo im zrobić krzywdę. Oni nie potrafią się upomnieć o nic i są krzywdzeni, a im należy się godna starość. Im należy się szacunek, poszanowanie, a ze strony obecnej Pani Dyrektor tego nie ma. Dziękuję.”

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* podziękował za zabranie głosu i zapytał, czy ktoś z obecnych na sali chciałby jeszcze zabrać głos.

*Pan T. D.* - „Dzień dobry, T. D. Ja o posiedzeniu Rady dowiedziałem się dwa dni temu. Mam teraz własny kalendarz spotkań i nie mogę Państwu przedstawić też w sprawie uchwały, którą macie podnieść, też ustnie i te tezy przekazuję teraz Panu Przewodniczącemu na piśmie i proszę o odczytanie. Wszystkiego dobrego.”

Następnie pan T. D. opuścił salę pomimo, iż *Przewodniczący Rady* zaproponował, aby pozostał przy odczytaniu tych tez.

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* odczytał tezy wystąpienia Pana T. D. zgodnie z załącznikiem nr 5 do protokołu.

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* wyjaśnił, że pan D. został zawiadomiony o dzisiejszej sesji w tym terminie, ponieważ skarga wpłynęła późno, była przedmiotem obrad komisji i dopiero się dowiedzieliśmy, że na dzisiejszej sesji będzie rozpatrywana. W związku z tym nie było możliwości wcześniejszego powiadomienia. O rozpatrzenie tej skargi na dzisiejszej sesji Starosta wnioskował rozszerzając porządek obrad. Jednak jak widać pan D. został skutecznie zawiadomiony.

Więcej chętnych osób do zabrania głosu nie było, w związku z tym *Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* przeszedł do kolejnego punktu obrad.

#### **Ad.5**

1/Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wygaszenie trwałego zarządu nieruchomością stanowiącą własność Powiatu Świebodzińskiego (Druk Nr 346), który został przesłany radnym stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

*Radca Prawny Bożena Długosz* - „Wysoka Rado! Ponieważ przepisy prawa się zmieniają w sposób taki jak gdyby zastraszający, we wszystkich podstawach prawnych dotyczących powołania się na ustawę o samorządzie powiatowym za tekstem jednolitym będzie „z późniejszymi zmianami,” bo 02.09.2013r weszły zmiany ustawy o samorządzie

powiatowym i oczywiście o finansach publicznych też tekst jednolity i „z późniejszymi zmianami.”

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* - „Wynika to stąd, że projekt uchwały był przygotowany w sierpniu, a przepisy ukazały się na początku września. Czy są inne głosy w tej sprawie? Nie widzę, zatem przyjmujemy to sprostowanie. Projekt tej uchwały był przedmiotem obrad poszczególnych Komisji. Wszystkie Komisje jednogłośnie ten projekt zaopiniowały pozytywnie i skierowały na dzisiejszą sesję.”

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono, wobec tego *Przewodniczący Rady* odczytał treść projektu uchwały uwzględniającą uzupełnienie w podstawie prawnej, a następnie poddał go pod głosowanie.

***Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 15 radnych jednogłośnie (15za, Oprzeciw, Owstrz.) podjęła Uchwałę Nr XXXI/220/2013 w sprawie wyrażenia zgody na wygaszenie trwałego zarządu nieruchomością stanowiącą własność Powiatu Świebodzińskiego.*** Uchwała stanowi załącznik nr 7.

2/Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie trwałego współzarządu nieruchomością stanowiącą własność Powiatu Świebodzińskiego (Druk Nr 347), który został przesłany radnym stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

*Starosta Zbigniew Szumski* poprosił panią Jolantę Wesołowską o przedstawienie w imieniu Zarządu Powiatu autopoprawki do tego projektu uchwały.

*Pani Jolanta Wesołowska* wyjaśniła, że w projekcie uchwały nastąpiła omyłka, ponieważ przyjęto, że wszystkie budynki, które znajdują się na działce są równe, jednakowe, dlatego wskazano, że  $\frac{1}{4}$  będzie wielkością udziału przynależnego do każdego budynku. Jednak jeden z tych budynków ma powierzchnię dużo mniejszą, stąd należałoby liczyć te udziały w sposób, jaki podaje ustawa o własności lokali, czyli proporcjonalnie wielkość budynku do sumy powierzchni wszystkich budynków powierzchni użytkowej, stąd propozycja autopoprawki, żeby skorygować wielkość udziałów przynależnych do poszczególnych budynków. Następnie pani Wesołowska przedstawiła autopoprawkę Zarządu Powiatu Świebodzińskiego z dnia 06.09.2013r. do projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie trwałego współzarządu nieruchomością stanowiącą własność Powiatu Świebodzińskiego zgodnie z załącznikiem nr 9.

*Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokiel* zapytał, czy są pytania do wniesionej autopoprawki. Pytań nie zgłoszono, wobec tego poddał pod głosowanie przyjęcie autopoprawki Zarządu Powiatu Świebodzińskiego z dnia 06.09.2013r. do projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie trwałego współzarządu nieruchomością stanowiącą własność Powiatu Świebodzińskiego.

***Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 15 radnych jednogłośnie (15za, Oprzeciw, Owstrz.) przyjęła autopoprawkę Zarządu Powiatu Świebodzińskiego z dnia 06.09.2013r. do projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie trwałego współzarządu nieruchomością stanowiącą własność Powiatu Świebodzińskiego.***

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokieli zapytał, czy są uwagi do projektu uchwały po uwzględnieniu autopoprawki. Pytań i uwag nie zgłoszono, wobec tego Przewodniczący Rady poddał go pod głosowanie.

***Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 15 radnych jednogłośnie (15za, Oprzeciw, Owstrz.) podjęła Uchwałę Nr XXXI/221/2013 w sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie trwałego współzarządu nieruchomością stanowiącą własność Powiatu Świebodzińskiego.*** Uchwała stanowi załącznik nr 10.

3/Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od opłat rocznych z tytułu trwałego współzarządu nieruchomością (Druk Nr 348), który został przesłany radnym stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

Przewodniczący Rady Alojzy Jokieli poinformował, że projekt tej uchwały był przedmiotem obrad poszczególnych Komisji. Wszystkie Komisje jednogłośnie ten projekt zaopiniowały pozytywnie i skierowały na dzisiejszą sesję. Następnie zapytał, czy są pytania do projektu tej uchwały. Pytań i uwag nie zgłoszono, wobec tego Przewodniczący Rady odczytał treść projektu uchwały, a następnie poddał go pod głosowanie.

***Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 15 radnych jednogłośnie (15za, Oprzeciw, Owstrz.) podjęła Uchwałę Nr XXXI/222/2013 w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od opłat rocznych z tytułu trwałego współzarządu nieruchomością.*** Uchwała stanowi załącznik nr 12.

4/Projekt uchwały w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków, nie stanowiących własności Powiatu Świebodzińskiego (Druk Nr 349), który został przesłany radnym stanowi załącznik nr 13 do protokołu.

Przewodniczący Rady Alojzy Jokieli poinformował, że projekt tej uchwały był przedmiotem obrad poszczególnych Komisji. Wszystkie Komisje jednogłośnie ten projekt zaopiniowały pozytywnie i skierowały na dzisiejszą sesję. Następnie zapytał, czy są pytania do projektu tej uchwały. Pytań i uwag nie zgłoszono, wobec tego Przewodniczący Rady odczytał treść projektu uchwały, a następnie poddał go pod głosowanie.

***Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 15 radnych jednogłośnie (15za, Oprzeciw, Owstrz.) podjęła Uchwałę Nr XXXI/223/2013 w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków, nie stanowiących własności Powiatu Świebodzińskiego.*** Uchwała stanowi załącznik nr 14.

5/Projekt uchwały w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji szkołom i placówkom niepublicznym oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich wykorzystania (Druk Nr 350), który został przesłany radnym stanowi załącznik nr 15 do protokołu.

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* poinformował, że projekt tej uchwały był przedmiotem obrad poszczególnych Komisji. Wszystkie Komisje jednogłośnie ten projekt zaopiniowały pozytywnie i skierowały na dzisiejszą sesję. Następnie zapytał, czy są pytania do projektu tej uchwały. Pytań i uwag nie zgłoszono, wobec tego *Przewodniczący Rady* odczytał treść projektu uchwały, a następnie poddał go pod głosowanie.

***Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 15 radnych jednogłośnie (15za, Oprzeciw, Owstrz.) podjęła Uchwałę Nr XXXI/224/2013 w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji szkołom i placówkom niepublicznym oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich wykorzystania.*** Uchwała stanowi załącznik nr 16.

6/Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Świebodzińskiego na rok 2013 (Druk Nr 351), który został przesłany radnym stanowi załącznik nr 17 do protokołu.

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* poinformował, że Zarząd Powiatu na dzisiejszym posiedzeniu zgłosił autopoprawkę do projektu tej uchwały. Była ona przedmiotem obrad Komisji Budżetu i Rozwoju Regionalnego. Autopoprawka ta została rozdana wszystkim Radnym. Następnie poprosił panią Dorotę Karbowiak Skarbnika Powiatu o przedstawienie tej autopoprawki.

*Skarbnik Powiatu Dorota Karbowiak* przedstawiła autopoprawkę Zarządu Powiatu Świebodzińskiego z dnia 06.09.2013r. zgodnie z załącznikiem nr 18 do protokołu. Wyjaśniła, że Zarząd Powiatu w dniu dzisiejszym przyjął autopoprawkę polegającą na zwiększeniu dochodów i wydatków o kwotę 13109 zł, jak również zmieniając w wydatkach kwotę 5 tys. zł zmniejszając dotację. Należy do tego projektu uchwały dodać załącznik aktualizujący informacje o dotacjach udzielanych z budżetu powiatu i o ten załącznik należy rozszerzyć projekt uchwały również w podstawie prawnej. Projekt uchwały, który został przedstawiony na Komisjach powinien zostać zaktualizowany również o zmiany Zarządu wprowadzone 26.08.2013r. uchwałą nr 307/2013.

*Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokiel* zapytał, czy są pytania do wniesionej autopoprawki. Pytań nie zgłoszono, wobec tego poddał pod głosowanie przyjęcie autopoprawki Zarządu Powiatu Świebodzińskiego z dnia 06.09.2013r. do projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Świebodzińskiego na rok 2013.

***Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 15 radnych jednogłośnie (15za, Oprzeciw, Owstrz.) przyjęła autopoprawkę Zarządu Powiatu Świebodzińskiego z dnia 06.09.2013r. do projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Świebodzińskiego na rok 2013.***

*Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokiel* zapytał, czy są uwagi do projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Świebodzińskiego na rok 2013 po uwzględnieniu autopoprawki. Pytań i uwag nie zgłoszono, wobec tego *Przewodniczący Rady* poddał go pod głosowanie.

***Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 15 radnych jednogłośnie (15za, Oprzeciw, Owstrz.) podjęła Uchwałę Nr XXXI/225/2013 w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Świebodzińskiego na rok 2013.*** Uchwała stanowi załącznik nr 19.

7/Projekt uchwały w sprawie zmian w uchwalonej wieloletniej prognozie finansowej Powiatu Świebodzińskiego na lata 2013-2020 (Druk Nr 352), który został przesłany radnym stanowi załącznik nr 20 do protokołu.

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* poinformował, że projekt tej uchwały był przedmiotem obrad poszczególnych Komisji. Wszystkie Komisje jednogłośnie ten projekt zaopiniowały pozytywnie i skierowały na dzisiejszą sesję. Następnie zapytał, czy są pytania do projektu tej uchwały. Pytań i uwag nie zgłoszono, wobec tego *Przewodniczący Rady* odczytał treść projektu uchwały, a następnie poddał go pod głosowanie.

***Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 15 radnych jednogłośnie (15za, Oprzeciw, Owstrz.) podjęła Uchwałę Nr XXXI/226/2013 w sprawie zmian w uchwalonej wieloletniej prognozie finansowej Powiatu Świebodzińskiego na lata 2013-2020.*** Uchwała stanowi załącznik nr 21.

8/ Projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego (Druk Nr 353), który został przesłany radnym stanowi załącznik nr 22 do protokołu.

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* poinformował, że projekt tej uchwały był przedmiotem obrad poszczególnych Komisji. Wszystkie Komisje jednogłośnie ten projekt zaopiniowały pozytywnie i skierowały na dzisiejszą sesję. Następnie zapytał, czy są pytania do projektu tej uchwały. Pytań i uwag nie zgłoszono, wobec tego *Przewodniczący Rady* odczytał treść projektu uchwały, a następnie poddał go pod głosowanie.

***Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 15 radnych jednogłośnie (15za, Oprzeciw, Owstrz.) podjęła Uchwałę Nr XXXI/227/2013 w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego.*** Uchwała stanowi załącznik nr 23.

9/Projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Skąpe na realizację zadania polegającego na budowie kanalizacji deszczowej grawitacyjnej w celu odprowadzenia wód opadowych z drogi powiatowej nr 1205F (w obrębie skrzyżowania z drogą wojewódzką nr 277) w miejscowości Pałck (Druk Nr 356), który został przesłany radnym stanowi załącznik nr 24 do protokołu.

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* poinformował, że projekt tej uchwały był przedmiotem obrad poszczególnych Komisji. Wszystkie Komisje jednogłośnie ten projekt zaopiniowały pozytywnie i skierowały na dzisiejszą sesję. Następnie zapytał, czy są pytania do projektu tej uchwały. Pytań i uwag nie zgłoszono, wobec tego *Przewodniczący Rady* odczytał treść projektu uchwały, a następnie poddał go pod głosowanie.

***Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 15 radnych jednogłośnie (15za, Oprzeciw, Owstrz.) podjęła Uchwałę Nr XXXI/228/2013 w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Skąpe na realizację zadania polegającego na budowie kanalizacji deszczowej grawitacyjnej w celu odprowadzenia wód opadowych z drogi powiatowej nr***

**1205F (w obrębie skrzyżowania z drogą wojewódzką nr 277) w miejscowości Pałk.**  
Uchwała stanowi załącznik nr 25.

10/Projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Świebodzin na realizację zadania inwestycyjnego pn. „Przebudowa ul. Walki Młodych i al. 700-lecia oraz budowa sieci dróg i miejsc postojowych w kwartale ulic Kawaleryjska, 30 Stycznia, Wałowa w Świebodzinie” w ramach „Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych – Etap II Bezpieczeństwo – Dostępność – Rozwój” (Druk Nr 359), który został przesłany radnym stanowi załącznik nr 26 do protokołu.

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* poinformował, że Zarząd Powiatu na dzisiejszym posiedzeniu zgłosił autopoprawkę do projektu tej uchwały, która dotyczy §2. *Przewodniczący Rady* przedstawił treść autopoprawki Zarządu Powiatu Świebodzińskiego z dnia 06.09.2013r. do projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Świebodzin na realizację zadania inwestycyjnego pn. „Przebudowa ul. Walki Młodych i al. 700-lecia oraz budowa sieci dróg i miejsc postojowych w kwartale ulic Kawaleryjska, 30 Stycznia, Wałowa w Świebodzinie” w ramach „Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych – Etap II Bezpieczeństwo – Dostępność – Rozwój” zgodnie z załącznikiem nr 27.

*Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokiel* zapytał, czy są pytania do wniesionej autopoprawki. Pytań nie zgłoszono, wobec tego poddał pod głosowanie przyjęcie autopoprawki Zarządu Powiatu Świebodzińskiego z dnia 06.09.2013r. do ww. projektu uchwały.

***Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 15 radnych jednogłośnie (15za, Oprzeciw, Owstrz.) przyjęła autopoprawkę Zarządu Powiatu Świebodzińskiego z dnia 06.09.2013r. do projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Świebodzin na realizację zadania inwestycyjnego pn. „Przebudowa ul. Walki Młodych i al. 700-lecia oraz budowa sieci dróg i miejsc postojowych w kwartale ulic Kawaleryjska, 30 Stycznia, Wałowa w Świebodzinie” w ramach „Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych – Etap II Bezpieczeństwo – Dostępność – Rozwój”.***

*Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokiel* zapytał, czy są uwagi do projektu uchwały po uwzględnieniu autopoprawki. Pytań i uwag nie zgłoszono, wobec tego *Przewodniczący Rady* poddał go pod głosowanie.

***Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 15 radnych jednogłośnie (15za, Oprzeciw, Owstrz.) podjęła Uchwałę Nr XXXI/229/2013 w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Świebodzin na realizację zadania inwestycyjnego pn. „Przebudowa ul. Walki Młodych i al. 700-lecia oraz budowa sieci dróg i miejsc postojowych w kwartale ulic Kawaleryjska, 30 Stycznia, Wałowa w Świebodzinie” w ramach „Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych – Etap II Bezpieczeństwo – Dostępność – Rozwój”.*** Uchwała stanowi załącznik nr 28.

11/ projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Jordanowie (Druk Nr 345), który został przesłany radnym stanowi załącznik nr 29 do protokołu.

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* udzielił głosu panu Staroście.

*Starosta Zbigniew Szumski* - „Generalnie na dzisiaj mamy sytuację taką, że Rada może procedować skargę złożoną w dniu 27.06.2013r., skargę do PCPR-u, czyli do instytucji, która sprawuje nadzór nad Domami Pomocy Społecznej i w zasadzie po sugestiach ze strony Komisji, aby w przedmiocie tej skargi zawiesić postępowanie, Zarząd podjął autopoprawkę zmierzającą jakby do zakończenia tematu tej pierwszej skargi. Wiecie Państwo, iż jest złożona również druga skarga, w moim przekonaniu skarga, która w dużej części powiela tematy poruszone w pierwszej, aczkolwiek porusza również sprawy dotyczące wewnętrznego funkcjonowania Domu Pomocy Społecznej. W przypadku pierwszej skargi było prowadzone postępowanie sprawdzające i kontrolujące przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie i z tym postępowaniem Państwo się zapoznaliście. W przypadku drugiej skargi chciałem poinformować, że Zarząd podjął decyzję, iż w tych tematach, które jest sam władny rozstrzygnąć, chodzi tutaj o wyjaśnienie pewnych szczegółowych procedur funkcjonujących w Domu Pomocy Społecznej, przeprowadzona została kontrola przez Audytora Wewnętrznego oraz Zarząd wystąpił do prokuratora o podjęcie czynności wyjaśniających czy w Domu Pomocy Społecznej nie nastąpiło popełnienie przestępstwa, aczkolwiek przestępstwa rozumianego przez nas nieco szerzej, nie tylko w kwestii oskarżeń o odpowiedzialność Pani Dyrektor, ale również o przekazywanie nieprawdziwych informacji dotyczących funkcjonowania tej instytucji. Myślę, że w momencie, kiedy otrzymamy od prokuratora informacje, być może jasno i konkretnie również sprecyzujemy nasz wniosek dotyczący tej instytucji. Może najpierw o pierwszym, potem o drugim temacie, dlatego, że w drugim temacie pojawiło się w ciągu ostatnich kilkunastu godzin nieco nowych informacji. Wpierw pierwszy temat. Autopoprawka do projektu uchwały Rady Powiatu Świebodzińskiego w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Jordanowie (autopoprawka stanowi załącznik nr 30 do protokołu). W przedłożonym projekcie uchwały wprowadza się następujące zmiany:

1) §1 uchwały otrzymuje nowe brzmienie:

„Rada Powiatu Świebodzińskiego uznaje za bezzasadną skargę złożoną przez Pana H. W. z dnia 27.06.2013r.”

2) załącznik do projektu uchwały otrzymuje nowe brzmienie:

„Uzasadnienie do uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Jordanowie.

Dnia 01 lipca 2013r. wpłynęła do PCPR w Świebodzinie skarga na Dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Jordanowie zarzucająca:

1. Bezpośrednie przyczynienie się Dyrektora do samobójstwa matki skarżącego w dniu 05.06.2013r.
2. Nieprawidłowości w zakresie:
  - wyżywienia,
  - prania,
  - zwalniania pracowników,
  - złej atmosfery panującej w DPS,
  - postawienia ogrodzenia DPS.

Po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego i przyjęciu wyjaśnień Dyrektora uznaje się w punkcie 1 uzasadnienia, iż skarga dot. „bezpośredniego przyczynienia” się Dyrektora do samobójstwa matki skarżącego w dniu 05.06.2013r. jest bezzasadna.



W pozostałej części skargi – punkt 2 uzasadnienia, ze względu na toczące się w placówce kontrole będą rozpatrzone w późniejszym terminie.

Zgodnie z art. 238 §1 Kodeksu postępowania administracyjnego informuję o treści art. 239 §1 w przypadku gdy skarga, w wyniku jej rozpatrzenia, została uznana za bezzasadną i jej bezzasadność wykazano w odpowiedzi na skargę, a skarżący ponowił skargę bez wskazania nowych okoliczności – organ właściwy do jej rozpatrzenia może podtrzymać swoje poprzednie stanowisko z odpowiednią adnotacją w aktach sprawy – bez zawiadamiania skarżącego.”

Powiem Państwu tak. Temat jest bardzo trudny i my go możemy realizować w ramach procedur administracyjnych przy wykorzystaniu tych możliwości kontrolnych, które są. W przypadku rozpatrzenia tej pierwszej skargi, która wpłynęła do PCPR takie możliwości mieliśmy poprzez kontrolę Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. W przypadku tej drugiej skargi postanowiliśmy zaangażować jako Zarząd prokuraturę oraz przeprowadzić jeszcze audyt, o którym wspominałem plus mam informację, że również jest prowadzona kontrola przez Lubuski Urząd Wojewódzki, także spektrum tych wszystkich spraw, które dotyczą DPS i wewnętrznej organizacji funkcjonowania będzie prześwietlany z różnych, że tak powiem instytucji i z różnych kierunków. Takie jest stanowisko Zarządu dzisiaj w tej kwestii.”

*Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokiel* zapytał, czy są pytania do złożonej autopoprawki przez Zarząd Powiatu?

*Radny Bogusław Motowidelko* - „Czy ponieważ autopoprawkę otrzymaliśmy dzisiaj, przynajmniej ja jako radny otrzymałem dzisiaj przed komisją, właściwie na komisję gospodarki i budżetu, mogłem się z nią zapoznać godzinę przed sesją. Uzasadnienie do uchwały całkowicie, można powiedzieć, odbiega od uzasadnienia do obecnego w autopoprawce. Mam pytanie, jakie to okoliczności nowe wpłynęły na to, aby rozdzielić uzasadnienie na dwie części, gdyż w pierwszym uzasadnieniu do uchwały nie było mowy o tym bezpośrednim przyczynku, natomiast w drugim projekcie, przepraszam, w autopoprawce do uchwały, którą obecnie procedujemy pojawiło się rozdzielenie na dwie części. Ono można powiedzieć bardzo istotnie zmienia moją ocenę, albo inaczej, może wpływać na moją ocenę, na moją opinię, na moje, powiem uczciwie rozchwiane całkowicie pojęcie, bo przy przyjmowaniu tego problemu, ten problem, tak jak pan Starosta powiedział opisujący najpierw pierwszą skargę a później kolejną, kiedy to się toczy od miesiąca czerwca, praktycznie to dzisiaj, albo w materiałach na sesję otrzymujemy informacje o tej całej sprawie, niełatwe, jak pan Starosta powiedział. W związku z tym przypuszczam, że są okoliczności wpływające na postawę Zarządu w tej kwestii i mówiące o tym, że należałoby w taki sposób podchodzić do sprawy. Dlatego to moje pytanie.”

*Radny Mirosław Algierski* - „Panie Przewodniczący! Na jednej z komisji, a komisja rewizyjna także miała to stanowisko, albo wyraziła taką swoją opinię, żeby skargę traktować jako na dzień dzisiejszy na taką, która byłaby zawieszona i argumenty komisja rewizyjna swoje podała. Podobnego zdania byliśmy na innej komisji. Uważam, że skoro procedury są w toku ja bym dalej podtrzymywał osobiście swoje stanowisko jako tą uchwałę traktować jako zawieszenie. Tak bym to widział. Dziękuję.”

*Starosta Zbigniew Szumski* - „Że myśmy próbowali znaleźć kompromis między żądaniami w sprawie zawieszenia, a w kwestii jakby konieczności podjęcia decyzji administracyjnych.

No i Zarząd tutaj przedstawia jasne stanowisko, w punkcie 1 twierdzimy, że należy stwierdzić, że skarga w sferze uznania pani dyrektor za bezpośrednio osobę odpowiedzialną za samobójstwo pensjonariuszki jest bezzasadna. Natomiast punkt 2 wynika w uzasadnieniu z tego, że jeszcze trwają procedury sprawdzające różnych aspektów funkcjonujących w Domu Pomocy Społecznej. Także takie jest nasze stanowisko. Natomiast jeżeli wniosek jest taki, żeby tą skargę uznać za zasadną, czyli przeciwny do naszego, no to proszę bardzo można taki wniosek zgłosić. Ja stoję w tej chwili murem za swoim dyrektorem i będę się przeciwstawiał dalszemu linczowi tej kobiety.”

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* - „Proszę bardzo, w takim razie czy jest wniosek przeciwstawny do złożonej autopoprawki?”

*Radny Bogusław Motowidelko* - „Ja nie otrzymałem odpowiedzi na moje pytanie, jakie to okoliczności wpłynęły.”

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* - „Pan Starosta powiedział, że prowadzone są dodatkowe kontrole Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego. Czekamy na wynik tej kontroli. To jest oczywiste, nikt nie jest w stanie stwierdzić na dzień dzisiejszy tu na tej sali co do wyniku tej kontroli. Stąd też przecież jeśli chodzi proszę Państwa o skargę tu obecnego pana H. W., to ja może przytoczę - „Ja syn J. W. wraz z całą rodziną wnoszę skargę na panią dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Jordanowie Barbarę Daukszewicz, że sposób w jaki kieruje placówką bezpośrednio przyczynił się 05.06.2013r. do samobójstwa mojej mamy, 83 letniej J. W..” I tą sprawę dzisiaj rozpatrujemy, natomiast co do wyników kontroli i jakichś innych ewentualnie działalności, niedociągnięć, no to wstrzymujemy się do momentu uzyskania wszystkich danych.”

*Pan H. W.* - „Chciałbym zabrać głos właśnie na temat tego, co się zdarzyło, bo może Państwo nie wiecie, co się zdarzyło. Tak bardzo prosto podejmujecie decyzje, ale moja mama tam mieszkała 18 lat, uprawiała ogródek i sens tej całej sprawy polega na tym, że Pani Dyrektor zagroziła ten ogródek, nie dopuściła mamy do tego ogródka, który tam 18 lat uprawiała. Mama wielokrotnie chodziła do Pani Dyrektor osobiście, prosiła, żeby jej dała klucz od furtki, która w tym ogrodzeniu była, a ona ją zwodziła cały czas, lekceważyła i moja i mama zostawiła list pożegnalny, w którym wyraźnie mówi - „Ja W. J. odchodzę stąd przez dyrektorkę za jej kłamstwa, za to, że nas za wariatów ma. Mówiła, że Beatka ma klucze, a Beatka powiedziała, że kluczy nie ma.” Więc takie okoliczności, żeby zbadać sprawę wystarczy iść i zapytać kogokolwiek z pensjonariuszy jak sprawy się mają, a sprawy są takie, jak mówię. Wystarczy 15 minut, żeby wiedzieć, że dyrektorka przyczyniła się do śmierci mojej mamy, bo była moja mama zależna całkowicie od niej i dyrektorka przez ponad rok czasu zastraszyła i personel i pensjonariuszy. Ma swoich donosicieli, ma dobrze zorganizowane to wszystko, żeby funkcjonować i realizować swoje własne cele i swoje ambicje i brnąć w karierze. A niektórzy z Państwa pomagają przy tym. Ja jestem pewny, że ona nie jest psychologicznie przygotowana, żeby starszkom dać szacunek, żeby rządzić nimi. To nie jest bydło, co się daje jeść i pić, to są ludzie, którzy potrzebują godności. Tak jak jeden z pensjonariuszy do kamery telewizji TVN powiedział, że „My nie mamy nic, mamy tylko tą swoją godność ludzką, a ta dyrektorka zabiera nam tą godność. My nie możemy o niczym decydować, ona decyduje za nas. Zabrała nawet serwetki, zabrała obrusy i to popaliła, bo po co serwetki, wystarczy przecież zetrzeć.” Mówił też o oczku wodnym, które poprzednia pani dyrektor, która naprawdę bardzo dobrze funkcjonowała i się

sprawdziła przez 30 lat i nie musiała ogradzać staruszków, bo wszystko funkcjonowało należycie. A Pani Dyrektor ma swoje własne cele, swoje ambicje i nawet to oczko wodne też zlikwidowała i rybki, które tam były, które cieszyły i dzieci, które przyjeżdżały do pensjonariuszy, wszystko zlikwidowała w imię jakiegoś interesu i w imię oszczędności. Tak samo oszczędność była, na tym polegała, że nie paliła w ogóle przez cały sezon grzewczy wieczorem, bo oszczędzała węgiel, a ludzie marzli, siedzieli w kurtkach i byli zawinięci w koce. Pensjonariusze boją się jej, większość przynajmniej i cały personel jest zastraszone. Ja się spotykam z personelem w różnych miejscach, bo robię swoje śledztwo i mam dużą wiedzę na ten temat. Także proszę Państwa apeluję do Was o sumienie, bo starszy człowiek nie obroni się. Moja mama nie żyje dlatego, że wystarczyło by dać jej klucz, bo w nowym zamku są co najmniej 3 klucze do ogrodzenia, a dyrektorka nakazała, żeby ona chodziła na około 400m w jedną stronę, a gdzie miała 5-10m i nie dała złośliwie przez prawie tydzień klucza i lekceważyła moją mamę, dlatego moja mama była zaszczuta psychicznie i popełniła samobójstwo i to jest prawda i nie życzę Państwu, żebyście Wy byli w mojej sytuacji. Dziękuję.”

*Wiceprzewodniczący Rady Szymon Pycz* - „Ja mam takie pytanie do Pana. Każdy syn, każda córka ma powinność opieki nad swoją mamą, swoim ojcem, swoimi rodzicami i dlatego pytam, czy Pan proszę Pana przez te 18 lat, gdzie była Pana mama w Domu Opieki Społecznej i ojciec, czy nie mógł Pan, żeby mamę i ojca zabrać może bliżej siebie, może do siebie, bo ja tak psychologicznie podejmuję to pytanie. Gdybym ja był na miejscu tych rodziców i mnie syn oddał do Domu Opieki Społecznej, to ja bym na pewno wcześniej popełnił samobójstwo. To była tęsknota, proszę Pana, wielka tęsknota mamy, że Pan ją oddał, proszę Pana, że Pan ją oddał. I dlatego niech Pan też uderzy się w pierś czyja wina, czyja wina, czyja wielka wina. To jest ta sytuacja. Dziękuję bardzo.”

*Pan H. W.* - „Chciałbym się odnieść właśnie do tej wypowiedzi, której się spodziewałem. Proszę Państwa, ja byłem wtedy młodym człowiekiem, miałem rodzinę, wychowywałem własne dzieci, dwoje. To jest po pierwsze. Po drugie moja mama sama zdecydowała, że chce iść do domu starców, ponieważ już 3 lata wcześniej była tam jej sąsiadka, która się nazywała, jak ona się nazywała, no mniejsza z tym, była właśnie z tej miejscowości co mama pochodzi i opowiadała, że tam jest tak dobrze itd. Ja byłem przeciwny jak najbardziej. Powiedziałem „Mamo ja Ci wyremontuję dom, mogłem to zrobić, wyremontuję, zrobię łazienkę, bo mama w złych warunkach mieszkała.” Moi rodzice to prości ludzie, pracowali w PGR-e, nie umieli czytać i pisać, więc nie mieli dobrych warunków. Moja mama powiedziała „Synu chodź pojedziemy zobaczyć w Jordanowie, jak tam jest.” I jak ja zobaczyłem i rozmawiałem z dyrektorką, i rozmawiałem z panią Szot, ona się nazywała właśnie Pani Sz., z panią Sz., którą osobiście znałem, stwierdziłem, że mama natychmiast polepszy sobie byt i tak się stało. Moi rodzice nie byli staruszkami wtedy, 18 lat temu, proszę sobie policzyć. To ich była decyzja, a nie moja. Więc oni tam mieszkali przez 18 lat i byli naprawdę dumni z tego, że tam są, że tam jest dyrektorka, która naprawdę ma serce do ludzi, która uśmiechnie się, a nie tak, jak ta, że jak powiedzą jej „dzień dobry,” to nawet nie odpowie. I to jest wszystko prawda. Moja mama była dumna tam i mieszkała tam, i to była jej decyzja. Ona wcale nigdzie nie chciała iść, bo jej tam było dobrze. Więc to, co Pan mówi, to nie wiem po co to Pan to mówi, bo przecież Oni tam są 18 lat i ja miałem też własne cele w życiu, własną rodzinę. Wychowałem dwoje dzieci. Dziękuję.”

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* - „Dziękuję bardzo. Wszystkie zarzuty, które Pan podniósł co do mankamentów ewentualnych, które są w DPS w Jordanowie, są właśnie przedmiotem kontroli i o tym dzisiaj tutaj nie rozszadamy. W takim razie proszę Państwa ja myślę, że mamy odpowiednią wiedzę, żeby podjąć decyzję. Proszę bardzo, Pan Bogusław Motowidełko jeszcze.”

*Radny Bogusław Motowidełko* - „Ja mam jeszcze jedno pytanie, bo ja pytałem się o okoliczności, ale jednak te wyjaśnienia dla mnie są niewystarczające, więc zadam pytanie do pana W. Czy Pan złożył wniosek do prokuratury w tej sprawie, bo tam jest zarzut w skardze o bezpośrednie przyczynienie się i czy w tej kwestii było prowadzone postępowanie? Proszę Państwa, jeszcze raz, wszyscy mówimy, że sprawa jest bardzo trudna. Chodzi o Panią dyrektor, która staje przed bardzo poważną sytuacją w swojej, nazwijmy to pracy zawodowej, chodzi o sprawę, którą poruszył Pan W., czyli matki, rodziny i w ogóle całego Domu Pomocy Społecznej, gdyż DPS w Jordanowie przez tyle lat, zresztą dobrze Pan mówił, cieszył się bardzo dobrą opinią i co się wydarzyło, które to wydarzenie może wpływać lub wpływa na różnego rodzaju postawy, zaczyna dzielić ludzi i to jest bardzo trudna sytuacja. Nie może dzielić radnych, aczkolwiek każdy może mieć własną opinię. Dlatego zadaję takie pytanie. Czytałem uzasadnienie do uchwały pierwsze. Tam nie odniesiono się do zarzutu bezpośredniego przyczynku. Odniesiono się tylko i wyłącznie do zarzutu złego kierowania placówką. Jasną rzeczą, że do tego zarzutu, do tej pierwszej części odnosiło się Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, rzecz oczywista. Natomiast zarzut w skardze jest bardzo poważny, dotyczy bezpośredniego przyczynienia się. Więc chciałbym, żeby mi odpowiedziano, czy w tej sprawie ktokolwiek prowadził dochodzenie, nie wiem jakie, prokuratorskie przynajmniej? Czy zbadano od tej strony sprawę, ponieważ nie otrzymałem odpowiedzi od Starosty, to zadaję takie pytanie Panu, czy było prowadzone i jaki jest wynik, jeżeli w ogóle wynik jest?”

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* - „Dziękuję. Czy są pytania jeszcze w tej kwestii, żeby temat zmierzał do końca? Skoro nie ma, to proszę uprzejmie o odpowiedź panu Radnemu.”

*Pan H. W.* - „Prokuratura zajmowała się śmiercią mojej mamy na podstawie artykułu 151 kodeksu karnego, który mówi, że nikt nie pomagał, ani nie nakłaniał mamy do samobójstwa i w tej sprawie Prokuratura jakby robiła dochodzenie. Więc moje zdanie na to dochodzenie, to bardzo prosta sprawa. Obojętnie który z Was Państwo byście poszli bez udziału osób, które mają na to wpływ i porozmawiali szczerze z pensjonariuszami, oni by od razu powiedzieli, że mama groziła, chodziła do tej dyrektorki.

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* - „Ja bardzo przepraszam, o tym już była mowa, pytanie było, czy było prowadzone dochodzenie i jaki był wynik tego dochodzenia, proszę o wynik, bo my nie byliśmy stroną i nie mamy tych danych.”

*Pan H. W.* - „Ja na to, bo sprawa została, jak to się nazywa, umorzona, została sprawa umorzona i ja złożyłem poprzez Prokuratora do Okręgowego Sądu w Świebodzinie zażalenie opisując całe zdarzenie i sugerowałem, żeby Sąd zajął się właśnie tą sprawą na podstawie artykułu 207 kodeksu karnego, która mówi o psychicznym znęcaniu się nad zależną osobą i doprowadzenie jej do śmierci. Dziękuję. Jeszcze nie dostałem odpowiedzi o Sądu żadnej.”

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* - „Dziękuję, czy odpowiedź Pana satysfakcjonuje panie Radny?”

*Radny Bogusław Motowidelko* - „Odpowiedź jest formalnoprawna, no.”

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* - „Ale dowiedział się Pan, że było prowadzone dochodzenie przez prokuratora?”

*Radny Bogusław Motowidelko* - „Panie Przewodniczący, proszę mnie nie przepytawać, tak jest.”

*Starosta Zbigniew Szumski* - „Znaczący powiem tak, bo dyskusja jest trudna, bo sprawa jest też taka, jakiej do tej pory nie mieliśmy do rozstrzygnięcia. Punkt 1 dotyczy bezpośredniego wpływu Pani Dyrektor na popełnienie samobójstwa i Zarząd proponuje tutaj uznać tą skargę za bezzasadną. Punkt 2 w uzasadnieniu, tak, jak jeszcze raz przypominam, wiąże za chwilę, w momencie, kiedy będziemy rozmawiać o drugiej skardze, też do tego tematu, że trwają jeszcze kontrole i będzie jeszcze ten temat organizacji wewnętrznej wyjaśniany. Jest jeden aspekt tej całej sprawy, moralny, tak naprawdę, z którym się mierzyć będzie tylko i wyłącznie Pani Dyrektor, dlatego, że przez następne ileś lat będzie się zastanawiać czy popełniła błędy, czy nie popełniła. I to jest mało istotne, czy my dzisiaj uznamy tą skargę za bezzasadną i tak twierdzą, że tak wynika z tych materiałów, które na dzisiaj mamy, czy uznamy ją za zasadną dołączając się do tych wszystkich, którzy tak łatwo rzucają kamienie. Także w imieniu Zarządu i po wystąpieniach tutaj, szczególnie Wiceprzewodniczącego Rady, podtrzymuję wniosek o przegłosowanie tej autopoprawki i zmienionej uchwały.”

Wobec powyższego *Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* poddał pod głosowanie przyjęcie autopoprawki Zarządu Powiatu Świebodzińskiego z dnia 06.09.2013r. do projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Jordanowie.

***Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 15 radnych większością głosów (13za, 0przeciw, 2wstrz.) przyjęła autopoprawkę Zarządu Powiatu Świebodzińskiego z dnia 06.09.2013r. do projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Jordanowie.***

Następnie *Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* poddał pod głosowanie propozycję przyjęcia projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Jordanowie z uwzględnieniem przyjętej autopoprawki Zarządu.

***Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 15 radnych większością głosów (11za, 0przeciw, 4wstrz.) podjęła Uchwałę Nr XXXI/230/2013 w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Jordanowie. Uchwała stanowi załącznik nr 31.***

12/ projekt uchwały w sprawie zawieszenia postępowania w przedmiocie rozpatrywania skargi Pana H. W. na działalność Dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Jordanowie (Druk Nr 357), który został przesłany radnym stanowi załącznik nr 32 do protokołu.

*Przewodniczący Rady* zapytał czy są pytania do projektu tej uchwały, a następnie udzielił głosu Panu Staroście.

*Starosta Zbigniew Szumski* - „Jeszcze raz chciałem powiedzieć Państwu, że moje osobiste zdanie, podzielane też przez członków Zarządu jest takie, iż skarga nr 2 z sierpnia, złożona do Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego wprowadza sporo nowych elementów i dosyć kuriozalnych wręcz zapisów. Jest tutaj, ja posłużę się paroma cytatami, których autorem jest Pan H. W., bo tak ta skarga jest podpisana, które rzucają nieco inne światło na całą tą sytuację, dlatego że skupialiśmy się do tej pory cały czas tylko na Pani Dyrektor, ale to nie jest tak, że Pani Dyrektor odpowiedzialna za funkcjonowanie całej jednostki ma codziennie bezpośredni, osobisty kontakt z każdym z pacjentów. Pani zarządza jednostką, w której pracuje kilkadziesiąt osób zobowiązanych do określonych czynności na rzecz pensjonariuszy. I pamiętajmy też, że Ci pensjonariusze, to w większości przypadków osoby schorowane, ponad 40 osób, to są osoby z zaawansowanymi chorobami wieku starczego, które tak naprawdę można uznać również za wymagające dobrej opieki czy to psychologicznej, czy psychiatrycznej. Tymczasem pewne fakty, które tutaj pan Henryk rzuca z taką łatwością, no to nie wiem, w moim przekonaniu będą wymagały jednak zastanowienia się przez Panią Dyrektor jak się zachować, bo oskarżenie o to, że pierwsze samobójstwo w DPS w Jordanowie, pamiętacie Państwo sprzed paru lat, to również jest wina Pani obecnej Dyrektor, która spowodowała kontrolę będąc pracownikiem Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie właśnie w tej jednostce. Przypomnę nasz Audytor się akurat udał na tą kontrolę i w zasadzie nawet zbyt dużo czynności nie zdążył przeprowadzić, następnego dnia nastąpiło samobójstwo. Pamiętacie Państwo cały czas rozmawiamy o kondycji DPS w Jordanowie. Od paru lat mówiło się o tym, że albo łączymy te domy pomocy społecznej, albo szukamy nowych pacjentów. Kierunek został obrany ze 3-4 lata temu. Będziemy szykować ten Dom Pomocy Społecznej pod pensjonariuszy mężczyzn z chorobami psychicznymi, bo dzisiaj jest duża potrzeba na tego typu jednostki. I nie jest prawdą, że inne Domy Pomocy Społecznej są nie ogrodzone i trudno sobie w ogóle dzisiaj wyobrazić, przez ile lat funkcjonował ten Dom Pomocy Społecznej, gdzie 40 osób w takim stanie praktycznie funkcjonowało poza kontrolą. Podobne zarzuty by dzisiaj Pani Dyrektor dostała, gdyby któryś z pensjonariuszy wyszedł z obiektu, oddalił się i zginął czy umarł w lesie. A takie przypadki z ludźmi starszymi, nawet z radnymi niedawno mieliśmy. Także chwycenie tego tematu ogrodzenia i chwycenie tego tematu domofonu, no jest sprawą wyjątkowo kuriozalną. Inne rzeczy „Personel wynosi dokumentację i pieniądze pensjonariuszy poza teren Domu Pomocy Społecznej, gdyż nie ma możliwości przechowywania ich na miejscu. Szafki osobiste też są otwierane przez dyrektorkę pod nieobecność pensjonariuszy.” Szanowni Państwo, po prostu pieniądze są składane do depozytu do banku. I to są pieniądze na potrzeby właśnie pensjonariuszy, a nie rodzinki, która przyjeżdża po emeryturze z wizytą do ojca czy matki. Następne kuriozalne sprawy „Zbyt mała obsada na dyżurach nocnych i dziennych, nieprofesjonalna obsługa pokojowych, dyżur odbywa się na fotelu przy niedostatecznym świetle z powodu oszczędności nieuzasadnionej powodującej niebezpieczeństwo pensjonariuszy.” To w czym ma się odbywać? W łóżku? Dyżur nocny, bo fotel jest zbyt niewygodny? Co to w ogóle jest za stawianie zarzutów? Następna sprawa „Jedna osoba pełni dyżur na piętrze zamieszkanym przez mężczyzn o kryminalnej przeszłości z problemem alkoholowym, a także okazującym zamiary seksualne wobec kobiet z personelu, co powoduje niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia pracowników.” Gdzie jest przepływ informacji, że tego typu zagrożenia istnieją? Jaka jest kwestia opieki nad tymi ludźmi? „Zainstalowane bramy i otwieranie jej przez personel

na każde wejście i wyjście pensjonariuszy i gości jest dodatkowym, bardzo zajmującym czas zajęciem personelu.” Szanowni Państwo, no nie może być tak, że rewolucja nie do przejścia wprowadzenie domofonów w takiej instytucji. Już takie przypadki w powiecie myśmy przeżywali, nie pamiętacie jakie było oburzenie jeden z dyrektorów wprowadził karty chipowe do instytucji i się podniosło larum od lewa do prawa, że to jest zamach i kompletny błąd w organizacji, no dokładnie wypisz wymaluj. Myśmy te tematy, już nie będę już dalej cytował, w każdym bądź razie uważam, że tutaj trzeba się mocno zastanowić w kontekście tych wszystkich rzeczy, które tutaj się pojawiły jedno postępowanie do prokuratury już zgłosiliśmy, ale jeszcze zastanowimy się nad dalszymi działaniami z tego powodu, że tak naprawdę w moim przekonaniu dochodzi w tym momencie do szkalowania naszej jednostki już, do szkalowania naszej jednostki. 5 mamy wolnych miejsc w tej chwili w Domu Pomocy Społecznej w Jordanowie. To jest strata roczna rządu 150 tys. zł. 29 tys. zł ostatnio zmniejszył nam dotację Wojewoda. 180 tys., to tak naprawdę to jest 4, albo 5 etatów. I ktoś, kto, bo ja nie wierzę, że Pan Henryk sam osobiście jest autorem tego pisma, ktoś, kto działa właśnie w ten sposób, to działa przeciwko swojej firmie, przeciwko swojej pracy. Następna sprawa. Wczoraj otrzymałem apel podpisany przez 20 pracowników DPS w Jordanowie. 20 nazwisk, widzę że tu musiała być mocna jakaś, to, co było wspomniane, że jest kwestia dyskusji, nie, kto za, kto przeciw, bo jedni się wpisywali, potem się wypisywali. W każdym razie 20 osób podpisało tego typu apel do Starosty: „My pracownicy Domu Pomocy Społecznej w Jordanowie za pośrednictwem pana Starosty Świebodzińskiego składamy apel do Radia Zachód oraz wszelkich innych mediów nastawionych na pokazywanie fałszywej prawdy, aby skończyli z tymi oszczerstwami przedstawianymi na antenie. Tym samym prosimy pana Starostę, aby w miarę swoich możliwości przyczynił się do zaniechania oczerniania naszego Domu Pomocy Społecznej i pani Dyrektor oraz pracowników, zarówno ze strony mediów, jak i pana H. W.. Jesteśmy zbulwersowani w jakim przekłamaniu zostają podane przez media wiadomości na temat DPS, na temat naszej pracy jak i pracy Pani Dyrektor, z której robi się winną całego nieszczęścia, co jest nieprawdą. Wszyscy jesteśmy osobami odpowiedzialnymi i staramy się pracować jak najrzetelniej i najlepiej i nie zgadzamy się z opinią, że dyrektor sieje postrach wśród pracowników i mieszkańców. Fakt - pani dyrektor jest osobą wymagającą, jednak widzimy, że wymaga nie tylko od innych, ale i od siebie. Nikt z nas nigdy nie widział, żeby Pani Dyrektor źle traktowała, czy odzywała się do mieszkańców, wręcz przeciwnie, przy każdej okazji mówi nam o życzliwym i empatycznym podejściu do mieszkańców. Na każdym spotkaniu podkreśla, jak ważny jest mieszkaniec. Dlatego też nie zgadzamy się z oczernianiem naszej pracy przez media i uważamy, że jest to krzywdzące dla nas wszystkich i rzuca złe światło na cały Dom Pomocy Społecznej. Z poważaniem pracownicy DPS w Jordanowie, tu podpisy.” Ja to po prostu przekażę, znaczy jest tu jedno medium, które zostało wymienione z imienia i nazwiska, także ten apel przekażę. Nie wiem, czy to jest dobra metoda pójście na wojnę z mediami, ale akurat tak to kobiety napisały, jak to czuli w tym momencie, bo widocznie tak czuły i tak uważają. W każdym bądź razie to dodaje jakby też informacji o tym, co wcześniej zostało powiedziane, że można pójść, można posłuchać, wszyscy powiedzą, że ten pensjonariusz jest krzywdzony, tamten niekrzywdzony, że pani Lidia lada moment popełni samobójstwo, z panią Lidią rozmawiamy, pani Lidia tego nie potwierdza, że jest mobbing, tylko nigdzie nie padają konkretne nazwiska. Nigdzie i dzisiaj każdemu w każdej instytucji można w ten sposób zarzucać pewne rzeczy i obiecuję, że każdy z tych zarzutów, każdy zostanie konkretnie rozpoznany. I szkoda właśnie, że nie ma nazwisk, bo to wszystko właśnie jest w takiej atmosferze jednej wielkiej i dużej afery, a tak naprawdę pod znakiem zapytania stawia dalsze funkcjonowanie tego DPS, w każdym razie w tej formie. A przypomnę jaki był opór,

gdy pojawiły się pomysły o tym, żeby połączyć Dom Pomocy Społecznej Jordanowo z Glińskiem. Broń Boże, w żadnym wypadku, jest ok. Przyszła Pani Dyrektor, rok czasu, szczerze powiedziawszy te wszystkie decyzje, które podejmowała dotyczące organizacji były konsultowane, nie wydawały się w żadnym przypadku decyzjami złymi, wręcz racjonalnymi. Poschodziła z pewnych, niepotrzebnych wydatków, bo jak była ogólna pralnia, to była ogólna, a teraz się po prostu bierze pranie pensjonariuszy i wiezie do pralni. Jak były dwa samochody i jeździły w kółko tam i z powrotem, to teraz jeździ jeden, bo większej potrzeby nie ma i wiadomo gdzie jeździ. Także temat jest trudny, aczkolwiek rozgryziemy go do końca i nie będziemy wcale przyspieszać i oczekiwać rozwiązania w przeciągu tygodnia, czy dwóch, bo zbyt duże zarzuty, a przede wszystkim też i okoliczność śmierci powodują to, że wnioski muszą być wyciągnięte. A jeżeli Pani Dyrektor coś źle zrobiła, to i tak zostanie to w jej sumieniu.”

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos w sprawie projektu tej uchwały, zawartej w druku nr 357.

*Pan H. W.* - „Co do wypowiedzi pana Starosty jedno zdanie tylko. No nikt z imienia i nazwiska nie chce się ujawnić, ponieważ można zadać pytanie samemu sobie- dlaczego? Każdy się boi, każdy się boi straty pracy i taka jest prawda. Dziękuję.”

*Starosta Zbigniew Szumski* - „Dlatego proszę Pana stroną w naszych działaniach będzie Pan, Pan H. W., który bardzo poważne zarzuty postawił wobec naszej instytucji i to już nie jest tylko sprawa Pani Dyrektor, tylko całego Domu Pomocy Społecznej i wszystkie te rzeczy, o których Pan tutaj wspomina, będziemy wyjaśniać właśnie z Panem.”

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* odczytał treść projektu uchwały w sprawie zawieszenia postępowania w przedmiocie rozpatrywania skargi Pana H. W. na działalność Dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Jordanowie (Druk Nr 357) i zapytał, czy są jeszcze pytania i uwagi do projektu uchwały. Pytań i uwag nie zgłoszono, wobec tego Przewodniczący Rady poddał go pod głosowanie.

***Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 15 radnych jednogłośnie (15za, Oprzeciw, Owstrz.) podjęła Uchwałę Nr XXXI/231/2013 w sprawie zawieszenia postępowania w przedmiocie rozpatrywania skargi Pana H. W. na działalność Dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Jordanowie. Uchwała stanowi załącznik nr 33.***

13/ projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Starostę Świebodzińskiego oraz Zarząd Powiatu Świebodzińskiego (Druk Nr 360), który został przesłany radnym stanowi załącznik nr 34 do protokołu.

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* przypomniał, że sprawa dotyczy pana T. D., który był tu obecny i złożył na piśmie tezy wystąpienia, które zostały odczytane w pkt 4. Dodał, że skarga ta w szerszym aspekcie została złożona na Radę Powiatu, na Przewodniczącego Rady Powiatu, na Zarząd i na Starostę. Skarga na Radę Powiatu i na Przewodniczącego Rady została skierowana do Wojewody Lubuskiego. Natomiast skargę na Starostę i Zarząd Powiatu Rada zobowiązana jest rozpatrzyć. Następnie *Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* odczytał treść projektu ww. uchwały i zapytał, czy są jeszcze pytania i uwagi do projektu



uchwały. Pytań i uwag nie zgłoszono, wobec tego Przewodniczący Rady poddał go pod głosowanie. (Starosta nie wziął udziału w głosowaniu).

***Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 14 radnych jednogłośnie (14za, Oprzeciw, Owstrz.) podjęła Uchwałę Nr XXXI/232/2013 w sprawie rozpatrzenia skargi na Starostę Świebodzińskiego oraz Zarząd Powiatu Świebodzińskiego.*** Uchwała stanowi załącznik nr 35.

Opinie i wnioski Komisji do ww. projektów uchwał stanowią załącznik nr 36 do protokołu.

Następnie *Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* ogłosił 15 minutową przerwę.

Po przerwie o godz. 12:20 *Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* wznowił obrady. Stwierdził, że na stan 17 radnych na Sali obecnych jest 12 radnych. Następnie przywitał Panią Wiesławę Cieplicką Prezesa Zarządu Spółki Nowy Szpital w Świebodzinie oraz Pana Marka Koreckiego Asystenta Prezesa Zarządu Grupy Nowy Szpital ze Szczecina.

#### **Ad.6.**

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* przypomniał, że informację o przebiegu wykonania budżetu Powiatu Świebodzińskiego za pierwsze półrocze 2013 roku oraz informacji o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej (Druk Nr 354) Radni otrzymali w ustawowym terminie. (Informacja stanowi załącznik nr 37). Była ona przedmiotem obrad poszczególnych Komisji stałych. Komisje stałe wydały opinię pozytywną i skierowały ją na dzisiejszą sesję. Zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos w tym punkcie, a następnie udzielił głosu Staroście.

*Starosta Zbigniew Szumski* - „Ja myślę, że w sprawach zasadniczych dotyczących prognozy finansowej i tej struktury powiatowej powinniśmy sobie zrobić takie osobne, nie pod presją czasu spotkanie na któreś z najbliższych sesji, nie obciążone właśnie takimi tematami ciężkimi, aczkolwiek nie zasadniczymi dla powiatu, z jakimi mieliśmy do czynienia przez ostatnie 2 godziny. Brakuje nam takiej rzetelnej dyskusji o tym, co się kroi już w tej chwili, co widać w najbliższej przyszłości. Zbliżamy się do momentu krytycznego funkcjonowania samorządów w dużej części powiatowych, ale też i znacznej części gminnych, wejście art. 243 i art. 246, czyli nowej konstrukcji budżetu, nowych zasad i możliwości zadłużania się, tworzenia indywidualnych wskaźników zadłużenia. To na co zwracały uwagę samorzady, gdy ta ustawa zaczęła być prowadzona przez 3 lata, zaczyna obowiązywać i kwitnąć w pełnej krasie. Chciałbym też przy okazji, gdy będziemy rozmawiać o tych tematach przedstawić stanowiska i działania podjęte przez Zarząd Związków Powiatów Polskich, bo to są dosyć istotne zadania, które od przynajmniej roku czasu wskazują na wielkie niebezpieczeństwo i zakręt budżetowy powiatów. Teoretycznie struktury samorządu powiatowego i gminnego nie są zagrożone, dlatego że w wieloletnich prognozach finansowych wszystko wygląda, że jest ok i Regionalne Izby Obrachunkowe mogą wyrazić pozytywną opinię. Ale gdy się porozmawia z jednym, z drugim, z trzydziestym, z pięćdziesiątym Starostą na temat tego jak tworzona jest wieloletnia prognoza finansowa, to dzięki Bogu, że my jeszcze zapisujemy na przykład dochody majątkowe z nieruchomości, które istnieją. Bo niektórzy, by przetrwać rok czasu wpisują wirtualne dochody. My też w którymś momencie podnieśliśmy bardzo nieznacznie wpływy z PIT-u, żeby się to nam zamknęło, ale taka kreatywność budżetowa w którymś momencie po prostu się skończy. Może być duży problem z funkcjonowaniem samorządów, bo samorząd nie będzie mógł

uchwalić budżetu a Regionalne Izby Obrachunkowe też na dzisiaj nie mają ku temu delegacji. Także jest problem. Była nadzieja, w zeszłym tygodniu byłem w Warszawie na posiedzeniu Zarządu Związku Powiatów Polskich. Na Dolnym Śląsku Premier Tusk obiecał na spotkaniach, że z racji tego, iż Rząd odstąpił od tego pierwszego progu konstytucyjnego również wpuszczona zostanie baza dla samorządów. Wszyscy się spodziewali, nawet już takie głosy szły, że tego dnia na wspólnym posiedzeniu komisji samorządu i Rządu ta decyzja zostanie ogłoszona, nie została ogłoszona. Póki co mamy tylko informacje, że jak będziemy realizować projekty Unijne i będziemy brać na to kredyt, to wówczas to nie będzie wliczane do poziomu zadłużenia. Tak naprawdę to jest to, co w tej chwili obowiązuje. To nie jest żadna nowość. Niebezpieczeństwo jest takie, że ktoś wymyślił, iż tylko w ten sposób będą traktowane inwestycje, które w ponad 60% będą ze środków unijnych. Zobaczcie Państwo jak u nas były przeprowadzone konkursy na drogi w województwie, to dofinansowanie maksymalne dróg powiatowych to było 40%, także takie rozwiązanie jest kompletnie niesatysfakcjonujące. Mówiło się o tym, że trzeba przyjąć sztywny wskaźnik 85% środków unijnych i 15% samorządowych i teraz trwa jedna wielka dyskusja przy tworzeniu tych Regionalnych Programów Operacyjnych kto więcej ugra. Jeżeli będzie to, co w tej chwili jest, to tak naprawdę te pieniądze unijne pozostaną na poziomie samorządu wojewódzkiego, nie sądzę by byli w stanie przejąć to wszystko. Także ja zapowiadam tego typu Radę. Bieżące wykonanie budżetu jest jakie jest, to jest realna rzeczywistość. Jest sporo zagrożeń, przede wszystkim bardzo kiepska sytuacja, jeśli chodzi o kwestie obrotu nieruchomościami. Mamy działki, mamy duże obiekty do sprzedaży. W tym momencie, kiedy trwa już ileś czasu ta przyducha gospodarcza trzeba czekać na sygnały wzrostu gospodarczego i być może te nieruchomości uda nam się zbyć. Zaczyna się problem, ponad 0,25 mln zł zamrożone w myśl tej bulwersującej ustawy o obowiązku ściągania samochodów pozostawionych przez użytkowników. My to przetrzymujemy do momentu, kiedy Sąd przywłaszczy te auta na naszą korzyść. Koszty są około 8-12 tys. zł, ja wystawiam decyzję, że były właściciel ma zwrócić te pieniądze, a on albo siedzi w więzieniu, albo go nie ma w Polsce, albo jest niewypłacalny. I to już jest 0,25 mln zł. Wykonanie PIT-ów też ponad 0,25 mln zł niższe, także jest sporo zagrożeń, jeżeli chodzi o realizację tegorocznego budżetu. Dusiliśmy szkoły, jak tylko można, ale z naszych symulacji i wyliczeń wynika, że nic więcej nie wydusimy. Pewne koszty, nawet tej reorganizacji czy to techniczne, czy przede wszystkim kadrowe trzeba ponieść i w tym roku musimy się posiłkować kredytem, żeby w oświacie do końca dojechać. Nadzieja jest taka, że tą strukturę już nie musimy pod względem organizacyjnym reformować w przyszłych latach, aczkolwiek jest tutaj zapowiedź od osób monitorujących edukację, że tak naprawdę problem kadrowy rozpocznie się mocno w roku następnym też z racji tych nowych baz programowych w szkolnictwie ponadgimnazjalnym. Jest dosyć duży dyskomfort, jeśli chodzi o bieżące funkcjonowanie, ale trzeba po prostu to robić i próbować rozwiązywać te problemy, które w tej chwili mamy. Całe szczęście, że nie musimy się już mierzyć z tematem, z którym zostali co niektórzy i którzy dzisiaj wojują, czyli ze szpitalem, także tu jest ten pozytywny aspekt. Myślę, że potrzeba nam też takiej rzetelnej debaty o tym, co rzeczywiście jest ważnego i najbardziej istotnego. Odbyliśmy dzisiaj dwie godziny ciężkiej katorgi, bo trzeba było to w końcu zrobić, ale też mieliście Państwo okazję zapoznać się z jak zawiłymi sprawami trzeba się od czasu do czasu tutaj zmierzyć.”

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokieli* podziękował Staroście za zabranie głosu w tym punkcie. Zapytał, czy są pytania do przedstawionej informacji. Pytań nie zgłoszono, wobec tego *Przewodniczący Rady* stwierdził, że informacja o przebiegu wykonania budżetu Powiatu

Świebodzińskiego za pierwsze półrocze 2013 roku oraz informacja o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej została przez Radę Powiatu Świebodzińskiego przyjęta.

#### **Ad 7.**

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel przypomniał, że informację Zarządu Powiatu o wysokości wszystkich umorzonych wierzytelności oraz udzielonych ulg w roku budżetowym o charakterze cywilnoprawnym wg stanu na dzień 30.06.2013r. Radni otrzymali w druku Nr 344. (Informacja stanowi załącznik nr 38). Następnie Przewodniczący Rady zapytał czy są uwagi lub pytania do przedstawionej informacji. Pytań nie zgłoszono, wobec tego *Przewodniczący Rady* stwierdził, że informacja o wysokości wszystkich umorzonych wierzytelności oraz udzielonych ulg w roku budżetowym o charakterze cywilnoprawnym wg stanu na dzień 30.06.2013r. została przez Radę Powiatu przyjęta.

#### **Ad 8.**

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel poinformował, że z informacją o realizacji zadań Powiatu Świebodzińskiego w zakresie ochrony zdrowia w 2012 roku i I półroczu 2013 roku (Druk Nr 355) Państwo Radni mogli się zapoznać w czasie posiedzeń Komisji Stałych. (Informacja stanowi załącznik nr 39)

Następnie *Przewodniczący Rady* poprosił Panią Wiesławę Cieplicką Prezesa Zarządu Spółki Nowy Szpital w Świebodzinie o uzupełnieniu informacji.

*Pani Wiesława Cieplicka Prezes Zarządu Spółki Nowy Szpital w Świebodzinie* - „Witam Państwa bardzo serdecznie. Jest mi bardzo miło uczestniczyć w dzisiejszej sesji, z resztą tak, jak co roku poświęcającej realizacji zadań z zakresu ochrony zdrowia. W nawiązaniu do materiałów, które Państwu przedłożyliśmy chciałam przedstawić jeszcze dodatkowe informacje, którymi Państwo zapewne jesteście zainteresowani. Więc jak wygląda stan funkcjonowania w tej chwili szpitala w sensie wykonań w poszczególnych oddziałach, pracowniach, poradniach szpitalnych, stan nadwykonania i czy są realne szanse na ich zapłatę? Więc za 8 miesięcy tego roku szpital wygenerował nadwykonania w kwocie prawie 800 tys. zł, w związku z tym świadczy to o tym, że nie brakuje nam pacjentów, którzy chcą skorzystać z naszych świadczeń, z czego bardzo się cieszymy i dbamy cały czas o to, aby tą jakością i bezpieczeństwem pacjenta poprawiać. Największą skalę nadwykonania stanowią nadwykonania w oddziale anestezjologii i intensywnej terapii, bo to jest ponad 400 tys. zł. Tak jak Państwo dokładnie wiecie to jest oddział ze względu na jego specyfikę, do którego nie ma możliwości wpisania pacjenta w kolejkę, w związku z tym ponosimy koszty i to koszty naprawdę bardzo wysokie, bo koszt leczenia pacjenta w intensywnej terapii jest bardzo, bardzo wysoki - średnio za jeden dzień pobytu to jest w granicach 8 tys. zł. Liczymy na to, że fundusz nam przynajmniej coś za te nadwykonania zapłaci. Kolejnym oddziałem, który wygenerował duże nadwykonania, to oddział chirurgii w kwocie prawie 250 tys. zł, oddział chorób wewnętrznych prawie 60 tys. złotych i oddział ginekologiczno-położniczy, w zasadzie neonatologiczny kwota 13 tys. zł. To są pieniądze, które na pewno odzyskamy, czyli te 13 tysięcy złotych, bo są to noworodki. Proszę Państwa wygenerowaliśmy również nadwykonania w naszym zakładzie opiekuńczo-leczniczym i jest to kwota prawie 40 tys. złotych i tutaj nie ma żadnych szans na zapłatę za te nadwykonania. Przyszły pisma, które są odmowne w kwestii zapłaty. W poradniach specjalistycznych też nie otrzymaliśmy żadnych dodatkowych środków, nie mniej jednak staramy się, aby pacjentów z naszego powiatu starać się przyjmować w miarę szybko, no przy czym są pewne poradnie, w których się czeka do końca roku. Tak dla pocieszenia w Szpitalu Wojewódzkim w Zielonej Górze czy w

Gorzowie Wlkp. pacjenci na poradę kardiologiczną czekają w tej chwili prawie rok czasu, u nas czeka się do dwóch miesięcy najdłużej. Pomimo tego, że nadwykonania w tej poradni to kwota prawie 30 tys. złotych, 150% wykonań, żadnej gwarancji na zapłatę. Mówię to Państwu po to, że staramy się, pomimo tego, że nadwykonania są bez żadnej gwarancji, zapłaty staramy się tą dostępność dla pacjenta zapewnić. Oprócz tego w celu pozyskania dodatkowych przychodów uruchomiliśmy od miesiąca lipca nową poradnię - jest to poradnia zdrowia psychicznego. W zakresie badań kosztochłonnych, czyli gastroscopia, kolonoskopia, tomografia komputerowa, jest nadzieja na zapłatę badań endoskopowych czyli gastroscopia, kolonoskopia, na tomografię komputerową również w tej chwili żadnych szans nie ma. Dzisiaj proszę Państwa nawet czytałam na rynku zdrowia i to jest dla nas mocno bolesne, że najprawdopodobniej w tym roku będą jeszcze mniejsze środki z NFZ przeznaczone na jakiegokolwiek nadwykonania, więc może się okazać, że nawet za intensywną terapię tych pieniędzy nie otrzymamy, a tak, jak powiedziałam koszty związane z procesem leczenia musimy ponosić. Również dzisiaj jestem po rozmowie z dyrektorem Lubuskiego Oddziału NFZ, jak również po zapoznaniu się z artykułami Prezesa NFZ, że w budżecie na rok przyszły również będą przeznaczone znacznie mniejsze środki jak w roku bieżącym. To jest dla nas też bardzo niepokojące. Tym bardziej, że tak jak wszyscy wiemy wszystko generalnie idzie w górę, dotyczy to również kosztów funkcjonowania szpitala, natomiast szans na pozyskanie dodatkowych przychodów specjalnie nie ma. Nie mniej jednak robimy wszystko, bo tak jak my i tak też fundusz do końca nie wie, czy w tym roku jeszcze będą ogłoszone konkursy ofert z tego względu, że do tej pory było to w taki sposób organizowane, że miały 3 lata i po 3 latach NFZ ogłaszał tzw. duże konkursy na kolejne 3 lata. W tym roku na mocy znowelizowanej ustawy, która co prawda jeszcze jest w konsultacjach społecznych, nie jest ostatecznie zatwierdzona aktem prawnym, ale istnieje zapis, że dyrektor oddziału funduszu w porozumieniu ze świadczeniodawcą może przesunąć konkursy o kolejne pół roku, czy rok w drodze aneksowania. W związku z tym nie wiadomo, czy na bazie zarządzenia prezesa NFZ oddziały wojewódzkie funduszu będą aneksowały umowy czy będą ogłaszały konkursy ofert. Robimy wszystko, ponieważ tak jak powiedziałam nie wiemy do końca ani my, ani fundusz, a może okazać się tak, że na koniec września jednak fundusz te postępowania konkursowe ogłosi przynajmniej w przypadku niektórych rodzajów świadczeń. Dlatego też przygotowujemy się intensywnie do otworzenia oddziału neurologii. W tej chwili trwają prace remontowe, adaptacyjne po jednej z części oddziału wewnętrznego, która nie do końca była wykorzystana. Do połowy września mamy zamiar zakończyć te prace remontowe. Jesteśmy już w trakcie wyłaniania dostawcy sprzętu. Zapotrzebowanie na sprzęt na oddział neurologii również zostało złożone do działu usług zewnętrznych w Szczecinie, który przeprowadza tego typu postępowania. Koszt tego sprzętu to też w uzupełnieniu tych materiałów, które Państwo dostaliście, bo tam była mowa o oddziale neurologii, to prawie 500 tys. zł. Mamy zamiar przy oddziale neurologii również otworzyć oddział udarowy z tego względu, że sam oddział neurologii nie rozwiązuje problemu, bo jest problem z przekazaniem pacjenta udarowego, a to jest niezwykle istotne. Są to pierwsze złote minuty, które są niezwykle istotne w przypadku leczenia tego typu schorzeń. Konkurencja będzie na pewno bardzo duża, dlatego że już wiemy, że będzie się przymierzał do tego szpital w Międzyrzeczu i oddział neurologii w Ciborzu. Jak fundusz do tego podejdzie, czy kontrakt podzieli na mniejsze i da trzem świadczeniodawcom, czy wyłoni jednego, tego który złoży najlepszą ofertę, kompleksową ofertę, tego nie wiemy. My się przygotowujemy w taki sposób, żeby nasza oferta była najlepsza. Najlepsza, to znaczy taka, że gwarantujemy leczenie udaru, bo można zakontraktować samą neurologię bez leczenia udaru, ale w tym momencie oferta jest niżej oceniana. Oprócz oddziałów

szpitalnych, oprócz neurologii myślimy również o tym, aby poszerzyć opiekę ambulatoryjną o kolejne badania. Tu mamy trochę problem, bo budynek szpitala jest taki, jaki jest. Brakuje nam miejsca. Chcemy się rozwijać, natomiast nie mamy już za bardzo gdzie. Myślimy o kolejnej poradni onkologicznej, bo uważamy, że tutaj w powiecie tej poradni nam brakuje. Myślimy o utworzeniu poradni chorób naczyń. Myślimy również o innych poradniach, które mamy zamiar utworzyć, natomiast nie będę Państwu wszystkich wymieniała, bo w tej chwili nie dysponujemy zapleczem lokalowym. Natomiast zawsze w trakcie roku o dodatkową poradnię można wystąpić, w tej chwili musimy zrobić wszystko, żeby się przygotować do neurologii, bo to jest najważniejsze, co przed nami w tej chwili jest do zrobienia. Nie wiemy również jak będzie wyglądała sprawa z zakresu kontraktowania ratownictwa medycznego. Różne głosy docierają do nas, że być może będzie również aneksowanie umów, jeżeli aneksowanie to też nie wiemy na jaki okres, czy to będzie na kolejne pół roku, czy na cały 2014 rok, jeszcze nie wiemy. Nie mniej jednak, jeżeli te konkursy miałyby się odbyć, to najpóźniej Lubuski Oddział Funduszu musiałby je ogłosić pod koniec września, bo zgodnie z procedurą konkursu musi być czas na złożenie, musi być czas na otwarcie, na rozpatrzenie, na kontrolę, na odwołanie, no i później moment podpisania umowy, czyli końcówka września to już jest ostateczny termin, kiedy taka informacja musi się ze strony NFZ pojawić. Co jest również istotne z punktu widzenia dalszego kontraktowania świadczeń - Funkcjonowanie Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Tak, jak już wcześniej Państwu mówiłam, warunkiem funkcjonowania tego oddziału jest pełne jego wyposażenie, które udało nam się zrealizować w 100%, uzyskanie certyfikatu wydanego przez Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia również udało nam się uzyskać jako jednemu z niewielu SOR-ów. W związku z tym przed nami zostało jeszcze jedno - zostało ładowisko. To myślę, Państwa również interesuje. Jesteśmy już po podpisaniu umowy dzierżawy z Gminą, projektant jest już w zasadzie na etapie kończenia prac projektowych, otrzymaliśmy już warunki techniczne dotyczące przyłącza energetycznego drogi zjazdowej przy ul. Jeziorowej i dotyczące odprowadzenia wody deszczowej. Złożyliśmy wniosek w tej chwili o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego. W przyszłym tygodniu przymierzamy się do złożenia wniosku o wydanie pozwolenia na budowę. Dział usług zewnętrznych przygotowuje w tej chwili procedurę postępowania mającą na celu wyłonienie wykonawcy robót. Jedno jest pocieszające dla nas w tej chwili, bo biorąc pod uwagę, że tego czasu do końca roku nie pozostało zbyt wiele a póki co w ustawie jest napisane, że to ładowisko musi być wybudowane do końca tego roku, ale pocieszające jest to, że ostatnio słyszałam również wypowiedź Wiceministra Zdrowia, który powiedział, że z racji tego, że siedemdziesiąt SOR-ów na bazie tych danych, które świadczeniodawcy przesłali, nie jest w stanie zrealizować tej inwestycji do końca roku, natomiast zamknięcie siedemdziesiąt SOR-ów w skali kraju, to jest niemożliwe. Dlatego też najprawdopodobniej termin ostateczny na oddanie ładowiska zostanie przesunięty do 2016 roku. Nie mniej jednak przesunięcie tego terminu będzie dotyczyło tylko tych podmiotów, które rozpoczęły budowę. Dlatego robimy wszystko, żeby już tam pierwsze koparki wjechały i żeby się coś zaczęło dziać, żeby z tej możliwości skorzystać. Na dzień dzisiejszy jesteśmy wśród 29 SOR-ów, które zadeklarowały się, że to ładowisko będzie do końca roku, nawet gdyby, to ten termin dla nas byłby przesunięty. 20 SOR-ów od razu deklarowało się, że wybuduje do końca 2016r, natomiast 12 SOR-ów wypowiedziało się, że nie ma takiej możliwości, bo finansowo nie są w stanie sprostać temu zadaniu. Także liczymy na to, że ten termin zostanie przesunięty i nie poprzestajemy w działaniach. Jeżeli udałoby się do końca roku zakończyć inwestycję, to będziemy bardzo zadowoleni. Oczywiście każde wsparcie dla szpitala, czy to z samorządu gminnego, czy powiatowego będzie na pewno bardzo mile widziane i powiem tutaj - zarząd

szpitala wystąpi z takimi grzecznościowymi pismami z tego względu, że wartość inwestycji jest bardzo wysoka, to jest w granicach my zakładamy 1 mln złotych, ale z tego, co się czyta, to jest gdzieś w granicach 1,5 mln zł. Także to jest niesamowity wydatek, niemniej jednak jest on konieczny i niezbędny, wiadomo potrzebny dla nas wszystkich, dla mieszkańców powiatu, nie tylko dla szpitala, natomiast jest niezbędny na dzień dzisiejszy, żeby utrzymać w strukturze SOR, który jest jednym z 8 najważniejszych oddziałów w województwie i nie wyobrażamy sobie, żeby w Świebodzinie przy takim usytuowaniu dróg, żeby takiego oddziału u nas nie było. Istotą, wiadomo tego oddziału jest wstępna diagnostyka, podejmowanie często akcji przywracających funkcje życiowe organizmu i później decyzja co dalej, czy podejmujemy się leczenia u nas w szpitalu, czy transportujemy pacjenta czy to przy pomocy transportu kołowego, czy transportu lotniczego. W tym roku również proszę Państwa chcę tytułem uzupełnienia tego, co dostaliście w materiałach powiedzieć, że rozpoczynamy prace związane z termomodernizacją budynku szpitala. Udało nam się, myślę złożyć bardzo dobry projekt, który został bardzo dobrze oceniony w ramach funduszy naszych regionalnych europejskich i wartość tego projektu jest 2.225.000zł, z czego 1,7 mln jest dofinansowanie z Unii Europejskiej. Dzięki temu, tak jak Państwo mieliście podane w materiałach, ocieplimy budynek, zmodernizujemy kotłownię, wymienimy stolarkę drzwiową, okienną, wymienimy rynny, rury spustowe no już nie mówiąc o tym, że elewacja budynku, wygląd budynku będzie wyglądał zupełnie inaczej i będzie z efektem dla wizerunku szpitala. W tym roku jeszcze z takich ważnych spraw, które mamy do załatwienia, do zrealizowania są zakupy sprzętu, który jest konieczny do bieżącego funkcjonowania szpitala, a więc wyposażenie oddziału anestezjologii, intensywnej terapii wartość 60 tys. zł, pompy infuzyjne, żywieniowe, które są niezbędne do leczenia naszych pacjentów 30 tys., a o tym drobnym sprzęcie nie będę już Państwu mówiła, w każdym razie chcę powiedzieć, że cały czas coś się w szpitalu dzieje. Albo dostosowujemy poradnie specjalistyczne, albo malujemy ciągi komunikacyjne, często są to również prace, które związane są z decyzjami stacji sanitarno-epidemiologicznej, do których jesteśmy również zobowiązani się dostosować i przestrzegać, w związku z tym te wydatki nasze są bardzo duże, natomiast przychody z NFZ są ograniczone, są takie, jakie są. Dlatego staramy się robić wszystko, żeby z jednej strony dostosować szpital do obowiązujących przepisów, żeby utrzymać istniejące kontrakty a nawet występować o zwiększenie ich wartości. Z drugiej strony staramy się, żeby ten pacjent, który trafia do naszego szpitala był coraz bardziej zadowolony. Pracujemy nad tym i sobie zdaję sprawę, że jeszcze nie wszystko jest idealne, natomiast w tej chwili miło jest, kiedy tych pochwał ze strony pacjentów jest zdecydowanie więcej, niż jakiś czas temu w stosunku do ilości skarg, także to tyle, co chciałam Państwu przekazać. Jeżeli są jakieś pytania to oczywiście bardzo proszę, będę odpowiadała.”

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* - „Dziękuję bardzo. Dzisiaj tu na sesji dowiedzieliśmy się o „okupacji romskiej” szpitala, może parę słów, bo nie wiemy w czym rzecz.”

*Pani Wiesława Cieplicka Prezes Zarządu Spółki Nowy Szpital w Świebodzinie* - „Mamy pacjenta, który jest Romem faktycznie. Leżał w oddziale wewnętrznym. Pacjent w stanie dość ciężkim przyjęty do oddziału, później ten stan jeszcze się pogorszył i w tej chwili przebywa na oddziale intensywnej terapii. Rodzina bardzo mocno rozbudowana, faktycznie jest ich bardzo dużo i to z różnych rejonów, nie tylko z Polski, jestem w stałym kontakcie z ordynatorem oddziału anestezjologii, z lekarzami, z pielęgniarkami, informacje są udzielane na bieżąco, z opieki są zadowoleni, nie ma żadnego problemu, praktycznie mogą korzystać i

z ławek na korytarzu, często jest tak, że wychodzą na zewnątrz, więc wystawiamy czasami Im też dodatkową ławkę, gdy jest Ich więcej. Myślę, że ta okupacja jest bardzo pozytywna, że nie mają jakichś obiekcji, natomiast wynika to z pobytu ich bliskiej osoby.”

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* - „Dziękuję bardzo za wyjaśnienie w tej sprawie i przekazane informacje. Proszę o pytania.”

*Starosta Zbigniew Szumski* - „Chciałem podziękować za dobry przebieg informacji, bo mamy tutaj swojego przedstawiciela w Radzie Nadzorczej panią Urszulę Miarę, także ja na bieżąco dostaję dokumenty, które są przedmiotem analiz, także gratuluję rozwoju spółki, aczkolwiek jedno krótkie pytanie. Kiedy się rozwiąże sprawa z Krosnem? Jakie są w ogóle perspektywy, czy tak dalej będzie takie funkcjonowanie, czy tamten szpital w końcu samodzielnie się zacznie prowadzić?”

*Pani Wiesława Cieplicka Prezes Zarządu Spółki Nowy Szpital w Świebodzinie* - „Szpital jako spółka prowadzi się samodzielnie.”

*Starosta Zbigniew Szumski* - „Bo ja mam zawsze taki dyskomfort, że Starosta Krośnieński i wice, a tam się często zmienia władza, cały czas mnie o coś pytają i taka jakaś atmosfera dużej podejrzliwości jest. Nie wiem, czy po prostu trzeba to w końcu przeciąć.”

*Pani Wiesława Cieplicka Prezes Zarządu Spółki Nowy Szpital w Świebodzinie* - „Tam są dwie kwestie. Pierwsza to jest, to już Państwu mówiłam chyba wcześniej, oddział wewnętrzny szpitala w Krośnie, to jest oddział szpitala w Świebodzinie. Pacjenci, co prawda nie do końca wiedzą o co chodzi, chociaż byli informowani, bo leży osoba w oddziale wewnętrznym Krosna, a ma pieczętkę oddział wewnętrzny Świebodzin. To jest trzeci rok funkcjonowania już w taki sposób. Ze względu na wielkie braki kadrowe w oddziale wewnętrznym szpitala w Krośnie NFZ 3 lata temu wypowiedział im umowę. Zgodnie z ustawą o świadczeniach finansowanych ze środków publicznych jeżeli dojdzie do wypowiedzenia w taki sposób umowy, świadczeniodawca ten na zasadzie kary nie ma prawa przystąpić do kolejnego konkursu. Dlatego też przystąpił szpital w Świebodzinie. Tam jest jego filia jako oddziału, jest podpisana umowa dzierżawy pomiędzy spółką w Świebodzinie a spółką w Krośnie na dzierżawę pomieszczeń, na użytkowanie sprzętu, natomiast pieniądze, które są przelewane na konto Nowego Szpitala w Świebodzinie są przelewane dla Nowego Szpitala w Krośnie. To jest jedna sprawa. Druga sprawa- szpital w Krośnie będzie funkcjonował, myślę, że jest coraz lepiej. Od marca tego roku decyzją właścicieli Zarząd szpitala w Świebodzinie prowadzi również szpital w Krośnie, czyli ja jak gdyby w tej chwili zarządzam dwoma szpitalami. Były takie faktycznie informacje, często pojawiały się one generalnie w prasie, w telewizji tej lokalnej pewnie też odnośnie tego, że szpitala w Krośnie nie będzie, że już pewnie będzie upadłość szpitala. Jest to nieprawda. Grupa Nowy Szpital absolutnie nie wycofuje się z prowadzenia tego szpitala, natomiast to co ja zawsze tam powtarzam i podkreślam, życzyłabym sobie, żeby była tak przyjazna atmosfera i tak przyjazne nastawienie jakie jest w naszym powiecie w odniesieniu do szpitala, bo to jest bardzo pomocne. Podkreślam to i na Sesji Rady Powiatu Krośnieńskiego i na Sesji Rady Miejskiej z tego względu, że my to naprawdę proszę Państwa bardzo doceniamy i teraz porównujemy. Podejście radnych jest różne, podejście Starosty jest bardzo dobre, Staroście bardzo zależy na tym, aby ten szpital funkcjonował i Zarządowi Powiatu również. Tak jak na Zarządzie było ostatnio powiedziane, jeżeli Grupa Nowy

Szpital nie prowadziłaby tego szpitala, to powiat musi go z powrotem na swoje barki wziąć. Przy kontrakcie 15 mln rocznie, bo w tej chwili tylko takim budżetem dysponuje szpital w Krośnie, jest bardzo ciężko, żeby ten szpital się finansował. Wcześniej wysokość kontraktu była w granicach 20-21 mln zł. W tej chwili nie mają ratownictwa medycznego. Wiadomo, ratownictwo przejęło pogotowie żarskie, więc te problemy finansowe odbiły się wielką czkawką. Sprawa dalej jest w sądzie, więc nie ma ostatecznego rozstrzygnięcia, ale tych 5 mln w skali roku brakuje. Do szpitala w Krośnie nie bardzo chce się zgłaszać kadra, z tego względu, że tam jest cały czas złe nastawienie ze strony Gubina, no bo kiedyś tam były tam dwa szpitale w SPZOZ-ie, był w Krośnie i w Gubinie. Z racji tego, że szpital w Gubinie nie spełniał obowiązujących wymagań, chociażby tych stawianych nam przez rozporządzenie, w oparciu o których wymagania jak gdyby stawia sanepid, nie było możliwości dalej funkcjonowania i powtarzalności oddziałów i w Krośnie i w Gubinie. I od momentu kiedy oddziały w zasadzie zabiegowe wszystkie, w zasadzie zachowawczo zostały przeniesione do Krosna, zaczęła się wojna między Krosnem i Gubinem, wojna w sensie mieszkańców. Mieszkańcy Gubina absolutnie odradzają leczenie w Krośnie, że wszędzie, tylko nie do Krosna, bo tam jest źle. To nie jest prawdą, robimy wszystko, żeby było coraz lepiej. Natomiast nie ma możliwości, żeby w dwóch miejscowościach odległych o 30 km te same oddziały funkcjonowały, tak też w tej chwili oddziały zabiegowe wszystkie w zasadzie zachowawcze są w Krośnie, natomiast w Gubinie pozostał zakład opiekuńczo-leczniczy, jest zabezpieczenie nocnej i świątecznej opieki, są poradnie specjalistyczne, natomiast dla Gubinian jest to za mało. Między innymi właśnie z tego wynika ta obawa Starosty i Radnych i generalnie nasza również. Nie mniej jednak byli radni, którzy mocno optowali za tym, żeby może oddać te pomieszczenia, które dzierżawi Grupa Nowy Szpital w Gubinie dla Firmy EMC, która byłaby zainteresowana i która by przyszła i uzdrowiła sytuację. Był przedstawiciel z Firmy EMC i bardzo dobrze, że radni też to usłyszeli, że przy 15 mln, to niestety, że to jest wielką sztuką, żeby ten szpital prowadzić, natomiast definitywnie odpowiedzieli na piśmie, że nie są zainteresowani i w tej chwili mam nadzieję, że troszeczkę się ta sytuacja wyciszy skoro znane jest stanowisko firmy konkurencyjnej, nie mniej jednak sytuacja jest bardzo trudna, w dużej mierze jest uzależniona od bardzo negatywnej w tej chwili tam opinii społecznej.”

*Radna Urszula Miara* - „Panie Przewodniczący! Panie Starosto! Pani Prezes! Z woli Państwa jestem członkiem Rady Nadzorczej w tym szpitalu i chcę Państwu właściwie podziękować kolejny raz, że pozwoliliście mi tą funkcję sprawować, a Pani Prezes za to, że mogę z dużą wygodą pełnić tą funkcję. Stanowię też taki łącznik, nie tylko między Panem Starostą, Zarządem i Radą a szpitalem, ale także między naszymi wyborcami, ale i nie tylko, bo sporo pacjentów zgłasza się spoza powiatu, z którymi mam kontakt poprzez moją pracę wolontariacką w hospicjum stacjonarnym w Zielonej Górze. Chcę Pani Prezes bardzo podziękować zarówno za natychmiastowe reagowanie Pani i personelu na indywidualne przypadki, bo są to czasami sprawy losowe i trzeba z dużą empatią odnieść się do poszczególnych zdarzeń, jednostek chorobowych. Rodzina za granicą, osoba samotna tu znajdują u Państwa dużą pomoc a także, że reagujecie na otwieranie nowych gabinetów a wręcz nowych oddziałów. Muszę tu też wyrazić podziękowanie pod adresem niektórych członków Zarządu Województwa z takim nazwiskiem jak pan Kreń, do którego mam otwartą drogę, jeżeli chodzi o działania wspierające różnego rodzaju nowe czynności, nowe funkcje szpitala naszego. Chcę Państwu powiedzieć też, że w bardzo interesujący sposób, mądry nawiązała ze mną współpracę, jako Przewodniczącą Komisji Zdrowia, nowa Pani Dyrektor LORO. Coraz lepiej się współpracuje, a nawet bym powiedziała bardzo dobrze, to



w uzupełnieniu tego materiału, który otrzymaliśmy z postępem. Fajnie z lekarzami rodzinnymi, także ja myślę, że ta funkcja tej naszej Komisji i tej mojej roli w Radzie Nadzorczej szpitala jakby domyka cały krąg działań wokół osób, które potrzebują opieki z naszej strony. Rozmawiamy też na Komisji Zdrowia, otrzymuję od Państwa wsparcie, delegacje w niektórych działaniach, za to też całej Komisji Zdrowia bardzo dziękuję, ale głównie tutaj odnoszę się do Pani Prezes, która z wielką serdecznością pochyla się nad losem pacjentów. Zachęcam Państwa i przepraszam, że może wejdę przed Pani ewentualne zaproszenie, żebyście też Państwo po prostu do szpitala jak jesteście zaszli z racji funkcji, którą pełnicie jako radni i zobaczycie, że jest pod każdym względem coraz lepiej, ale i również zachęcam Państwa do ciągłego ocieplania wizerunku tego szpitala, bo jest powiedzenie, że jeszcze się taki nie narodził, co by wszystkim dogodził, a ja wiem jak pracuje Pani Prezes. Często od samego rana do 21:00-22:00 można zastać w szpitalu. Podziwiam Panią za to i nie wiem jak to rodzina wytrzymuje. Dziękuję bardzo serdecznie.”

*Pani Wiesława Cieplicka Prezes Zarządu Spółki Nowy Szpital w Świebodzinie* - „Ja tylko na koniec pozwolę sobie dodać jeszcze, to też mieliście w materiałach, ale już stoi nowy rentgen cyfrowy, także już zdjęcia będą wykonywane w zupełnie innej jakości, dużo bardziej bezpieczne będą dla pacjenta. Uważamy to również za nasz kolejny wielki sukces, bo 420 tys. zł, to też był faktycznie wydatek taki, który trzeba było już ponieść, ale tak jak powiedziałam, będzie służył mieszkańcom tego powiatu. Także przed nami jeszcze Panie Starosto otwarcie tej pracowni, na które jeszcze Pana Przewodniczącego i Pana Starostę zaproszę.”

*Radny Mirosław Algierski* - „Pani Prezes, wspomniała Pani, że szpitalny oddział ratunkowy ma nadwykonania. On ma z tego co wiem od kilku lat, czyli cały czas są nadwykonania na SOR-e.”

*Pani Wiesława Cieplicka Prezes Zarządu Spółki Nowy Szpital w Świebodzinie* - „SOR nie ma nadwykonań. Szpitalne oddziały mają nadwykonania, mówimy o intensywnej terapii.”

*Radny Mirosław Algierski* - „Czy nadwykonania, które są na intensywnej terapii, one są rokrocznie, czy tylko w tym roku?”

*Pani Wiesława Cieplicka Prezes Zarządu Spółki Nowy Szpital w Świebodzinie* - „Co roku.”

*Radny Mirosław Algierski*- „Czy rokrocznie, skoro są nadwykonania, czy NFZ stawkę zwiększa nam, czy pozostaje to bez zmian? Drugie pytanie. Karetka są ratownictwa i karetki są do przewożenia pacjentów między szpitalami. Czyli pacjent jest, karetka z ratownictwa startuje, inna musi go przewieźć. Czy tutaj mamy zabezpieczone wszystko i czy to funkcjonuje dobrze? A na marginesie, jak asystent jest ze Szczecina, a Minister też ze Szczecina, to się dziwię, że się nie dogadujecie.”

*Pan Marek Korecki Asystenta Prezesa Zarządu Grupy Nowy Szpital ze Szczecina* – „Wszystko przed nami.”

*Radny Mirosław Algierski* - „Mam taką nadzieję.”

*Pani Wiesława Cieplicka Prezes Zarządu Spółki Nowy Szpital w Świebodzinie* - „Jeżeli chodzi o intensywną terapię różnie to bywało z nadwykonaniami za poprzednie lata. Były lata, że płacone nam było w 100%, w 50%, w 80%, także to w zależności od tego, jakimi środkami dysponował Fundusz. W pierwszej kolejności, jeżeli chodzi o oddziały szpitalne wiadomo płaci za intensywne terapie, kardiochirurgię, neurochirurgię, onkologię, chemioterapię, radioterapię, więc z tych specjalności my mamy tylko jedną, więc w ramach tej intensywnej terapii to, co mógł, to zapłacił. Nie pamiętam od 2008r, żeby to było zapłacone w 100%, przy czym musimy wiedzieć jedno, w umowie z NFZ jest zapis dotyczący wysokości kontraktu. Liczba punktów, cena za punkt 52zł w lecznictwie szpitalnym we wszystkich oddziałach i ma to przełożenie na wartość. Świadczeniodawca tak naprawdę jak przystępuje do podpisania umowy i do negocjacji, to są negocjacje jednostronne, bo my nie mamy tak naprawdę wyjścia, zostaje nam przedłożona propozycja ze strony NFZ, który tłumaczy, że gdyby więcej miał, to by więcej dał i na tym się kończy. Jeżeli chodzi o intensywną terapię nawet też specjalnie nie ma podstaw ku temu, żeby iść na drogę sądową, bo to nie są świadczenia również w umowie zagwarantowane, że będą płacone do wysokości wykonania. Natomiast nie ma możliwości nie przyjęcia pacjenta. Kolejne pytanie to było, czy zwiększa się w związku z tym wartość kontraktu na rok przyszedł. Oczywiście. Zawsze nam coś dołożą. Nigdy to nie jest tyle, ile wynosiły nadwykonania. Natomiast muszę Państwu też powiedzieć, że jak jeżdżę na spotkania z dyrektorami szpitali z całej Polski, z różnych regionów to i tak ten nasz Lubuski Oddział Funduszu pomimo tego, że ma naprawdę niewielkie środki, to na ile może, to za tą intensywną terapię zapłaci. Jeżeli chodzi o porody i noworodki, to płaci nam zawsze do wysokości wykonania, tylko nie rodzi się nie wiadomo ile tych dzieci. I tak się cieszymy, bo w lipcu mieliśmy 48 noworodków, to było bardzo dużo. Ja myślę, że biorąc pod uwagę ten rok, to osiągniemy te 500 urodzeń jak nic. To jeszcze nigdy do tej pory takiej liczby urodzeń nie odnotowaliśmy, w karierze spółki. Zawsze nam na bazie tych nadwykonań zwiększają ten kontrakt. To dotyczy zresztą innych szpitali, ja też mówię ordynatorom na cotygodniowych spotkaniach, żebyśmy się trzymali tych 120% wykonań, nie mówię o intensywnej terapii, bo tu nawet 200%, to tutaj nie mamy wpływu, ale tam, gdzie można ewentualnie założymy pomimo tych nadwykonań pacjenta wpisać w kolejkę, to jest miesięczna, dwumiesięczna, o ile rzeczywiście stan pacjenta pozwala czekać, oczywiście też kolejki oczekujących są. Po to też te nadwykonania robimy, żeby potem ubiegać się na wyższe kontrakty na lata następne. W odpowiedzi na to drugie pytanie, jeżeli chodzi o zespoły ratownictwa medycznego i karetkę transportową mamy to uregulowane, ponieważ zespoły ratownictwa medycznego nie mają prawa zrealizować mi żadnego transportu szpitalnego. Pacjent, który dotrze do szpitala, za którym zostaną zamknięte drzwi jest pacjentem szpitalnym, w związku z tym zespół ratownictwa medycznego, który jest monitorowany przez wojewódzkiego koordynatora do spraw ratownictwa medycznego, nie może zrealizować żadnego transportu pacjenta bez względu na jego stan. Dlatego ja jestem zobowiązana zapewnić karetkę transportową, która jest wyposażona w sprzęt taki, jak karetka specjalistyczna czyli S, dawniej R. również jestem zobowiązana zapewnić personel taki, jaki jest w karetce S. Zabezpieczamy to w taki sposób, że karetka ta jest w gotowości. Jeżeli jest konieczność zrealizowania transportu sanitarnego, to oczywiście jest to personel średni medyczny i również jest lekarz w gotowości, który przyjeżdża i tego pacjenta transportuje do najbliższego szpitala.”

*Radny Mirosław Algierski*- „Dziękuję.”

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokieli* - „Czy w tym punkcie mają jeszcze Państwo pytania do Pani Prezes? Nie widzę, w takim razie bardzo dziękuję za rzeczowe, jasne, przystępne przedstawienie materiału, za obecność Pani Prezes jak i Pana. Jeśli nie ma więcej pytań, to uważam, że informację w zakresie ochrony zdrowia za 2012 rok i I półrocze 2013r. Rada Powiatu Świebodzińskiego przyjęła. Przechodzimy do pkt 9.”

#### **Ad. 9**

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokieli* udzielił głosu Panu Staroście.

*Starosta Zbigniew Szumski* - „Jeżeli chodzi o interpelacje Pani Urszuli Miary prześlemy do Gminy oczywiście ten temat. Interpelacje radnego Algierskiego prześlemy dla policji i trzeba zaprosić Komendanta. Może rzeczywiście od czasu do czasu mógłby sobie tutaj przyjść, trochę powiedzieć o swojej pracy i zweryfikować informacje. Także na następną sesję spokojnie możemy go zaprosić. Przejście dla pieszych Recaro - jest układ dróg taki, jaki jest. Jest stanowisko Wojewódzkiego Zarządu Dróg niezmiennie i generalnie jest problem. W tym momencie nie mam pomysłu jak go rozwiązać, aczkolwiek będziemy starali się próbować coś zaradzić temu tematowi, bo to wynika też z uwarunkowań dotyczących skrzyżowania i to jest już teren poza miejski. Będziemy szukać rozwiązania, bo takowe trzeba znaleźć. Ulica Kolejowa - Sulechowska w okolicach 15 września powinniśmy mieć pozwolenie na budowę, inwestycja podzielona na trzy etapy. Etap 1 od łącznika praktycznie, bo tam się zaczyna droga wojewódzka do domków góralskich, w międzyczasie jest jeszcze to rondo rozwiązujące problem komunikacji przy Tesco, drugi etap do wiaduktu z trylinką, 3 etap to jest Kolejowa. Każdy między 2,5 mln do 3,5 mln. Łącznie wychodzi 9 mln. Do rozważenia pozostaje kwestia czy robić. Chęci są, zapał jest, aczkolwiek jest jeden prozaiczny temat, czy nas będzie stać? Można to złożyć do schetynówki 50% dofinansowania, około 1,5 mln zł. Uważam, że trzeba to mocno rozważyć, mamy czas do końca miesiąca i generalnie poskładać do „Schetynówek”, najwyżej jak nie będziemy mieli pieniędzy, nie zrobimy. Wtedy one wrócą z powrotem do wojewody, wojewoda ogłosi postępowanie i ktoś inny zrobi, kto będzie miał. Może to jest też dobra metoda, żeby opracować jakie są rzeczywiste możliwości inwestycyjne powiatu i że te 50% to po pierwsze za mało, a po drugie trzeba np. te 50% kredytu, który będziemy brali nie wziąć również tak jak te środki unijne i potraktować je jako takie, które nie wchodzi w skład wskaźnika zadłużeniowego. Także tu jest problem z pieniędzmi inwestycyjnymi. Temat będzie analizowany na jednym z najbliższych posiedzeń Zarządu. Tak samo jest Szczaniec gotowy projekt, to są podobne pieniądze około 9 mln zł z tym, że Szczaniec jest w o tyle lepszej sytuacji, że w momencie, kiedy zbierane były informacje dotyczące dróg czy traktów komunikacyjnych, które mogą tworzyć tą europejską sieć TNT, która umożliwi wykorzystanie dróg tych lokalnych do połączeń na przykład z węzłami autostradowymi, z krajówkami, to akurat ten odcinek od Dąbrówki przez słynny Boleń, Szczaniec do potencjalnego węzła na Myszęcinie, ewentualnie do skrótu do dojazdu do S3 może się zakwalifikować do dofinansowania ze środków unijnych. Bo jeszcze jeden taki ciąg jest od Skąpego przez te nasze ośrodki turystyczne Węgrzynice, zahaczone o Kalinowo, aż do praktycznie Łagowa też z tym węzłem potencjalnym, którego jeszcze nie ma. To są właśnie tego typu drogi, o których się mówi, że mimo tego, iż niby drogi lokalne nie mają być ujęte w tych regionalnych programach operacyjnych, mogą liczyć na szanse dofinansowania. To są bardzo duże inwestycje, to już nie są żarty, 20-30 mln zł. Natomiast z tego, co wiem w trzech województwach na dzisiaj Marszałkowie odpuścili i drogi lokalne będą brane pod uwagę, jest jasno powiedziane, chodzi tutaj o Zachodniopomorskie, Małopolskie i o Śląsk.

Ale ze Śląska jest Minister Pieńkowska, może dlatego to puścili. Tak było też 5-6 lat temu, też nie miało być na lokalne, a inaczej się to wszystko poukładało. To Tyle.”

**Ad. 10**

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* zapytał, czy są uwagi do protokołu obrad z sesji Rady Powiatu w dniu 21.06.2013r.

Uwag do protokołu nie wniesiono, wobec tego *Przewodniczący Rady* stwierdził, że protokół został przyjęty.

**Ad. 11**

Oświadczeń nie złożono, wobec tego *Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* przeszedł do kolejnego punktu.

**Ad. 12**

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* zaprosił wszystkich na Dożynki Powiatowe, które odbędą się w niedzielę 08.9.2013r. w Mostkach łącznie z Dożynkami Gminy Lubrza od godz. 12:00. Więcej spraw różnych nie zgłoszono. Następnie *Przewodniczący Rady* podziękował za udział w sesji.

**Ad.13**

Wobec zrealizowanego porządku obrad *Przewodniczący Rady* o godz. 13:20 zamknął XXXI zwyczajną sesję Rady Powiatu Świebodzińskiego IV kadencji.

*Na tym protokół zakończono.*

*Protokołowała: Bernarda Czajkowska*

Przewodniczący Rady  
(-) Alojzy Jokiel